

CZESŁAW DEPTUŁA

ARROWEZYJSKA REFORMA KLASZTORÓW W POLSCE PO R. 1180  
A REFORMA PREMONSTRATENSKAZ PROBLEMATYKI PRZEMIAN  
POLSKIEGO KANONIKATU REGULARNEGO W ŚREDNIOWIECZU

Przybycie do Polski w w. XII kanoników reguły św. Augustyna łączono z ekspansją kongregacji arrowezyjskiej<sup>1</sup>. Dzieje tej kongregacji czekają na gruntowniejsze opracowanie<sup>2</sup>. Podając niżej pewne dane o jej powstaniu i rozwoju liczymy się więc z popełnieniem błędów i nieścisłości. Chodzi nam przy tym jedynie o ukazanie niektórych elementów historii Arrouaise, posiadających znaczenie dla kwestii polskich.

Klasztor w Arrouaise w pñ.-wsch. Francji założony został w r. 1090 przez Heldemara z Tournai i Kunona ze Szwabii jako kanonia regularna o obliczu eremickim. Trudno scharakteryzować dokładnie życie zakonne tego pierwotnego eremu<sup>3</sup>, nie ulega jednak wątpliwości, iż jego powsta-

<sup>1</sup> Zasadniczym opracowaniem wczesnych dziejów Arrouaise i jego kongregacji pozostaje dotąd dzieło F. Gosse'a: *Histoire de l'abbaye et de l'ancienne congrégation des chanoines réguliers d'Arrouaise*, Lille 1786. Autor opublikował w nim ważne arrowezyjskie źródła XII w., m. in. historię opactwa i katalog placówek kongregacji, spisane przez opata Waltera rządzącego w latach 1180—1193 (przedr. pt. „*Fundatio monasterii Arroasiensis auctore Galtero abbate*” w MGH SRG, t. XV/2, s. 1117—1123. Praca Gosse'a jest trudno dostępna. Stąd, jeśli podane przez niego źródła mają nowsze przedruki, cytujemy je z powołaniem się na te ostatnie). Wyniki badań Gosse'a streszcza R. Rémy: *Arrouaise*, w *Dictionnaire d'Histoire et de Géographie ecclésiastiques*, Paris t. IV, 1930, col. 728—731.

<sup>2</sup> Opracowanie takie przygotowuje Ludo Milis z uniwersytetu w Gandawie. Składając niniejszy artykuł do druku nie mogliśmy jeszcze liczyć na skorzystanie z wyników jego pracy.

<sup>3</sup> Nie znamy m. in. augustiańskiej profesji założycieli. Heldemar i Kuno przebywali przed r. 1087 w Anglii, sprawując funkcje kapelanów na dworze Wilhelma Zdobywcy. Podający tę informację opat Walter twierdzi jednocześnie, iż założyli oni tam profesję kanoniczną, zdając się mieć na myśli przyjęcie habitu

nie łączyło się z nowym kierunkiem przemian w kanonikacie regularnym pń.-zach. Europy. Nurt ten wyrażał przeciwstawną śródziemnomorskiemu „ordini antiquo” tendencję — obostrzenia życia kanoników. Główną siłą „monastycyzacji”<sup>4</sup> kanonikatu były właśnie grupy eremickie. Duże zainteresowanie ze strony hierarchii kościelnej zawdzięczało Arrouaise Kunonowi, współzałożycielowi i drugiemu przełożonemu kanonii, następnie zaś kardynałowi Palestriny, legatowi papieskiemu w wielu krajach oraz wybitnemu aktywiście reformy gregoriańskiej († 1122)<sup>5</sup>. Zasadniczy przełom w dziejach klasztoru stanowiły jednak rządy czwartego przełożonego — Gerwazego z Boulogne. Objął on je w r. 1121 i sprawował do r. 1147, kiedy to sam zrzekł się piastowanego urzędu († 1171). Gerwazy przeprowadził reformę klasztoru, która postawiła Arrouaise na czele wielkiego kręgu kanonii reguły św. Augustyna.

Formowanie się nowych zwyczajów arrowezyjskich, nowego ustroju prawnego kanonii, a przede wszystkim więzi organizacyjnej między Arrouaise a innymi klasztorami, determinującej powstanie kongregacji, stanowiło dłuższy proces korelujący z analogicznymi procesami w kanonikacie regularnym zachodniej Europy. Spotykana w historiografii teza o powstaniu całości, lub niemal całości, znanych ustaw kongregacji bezpośrednio po objęciu władzy przez Gerwazego jest nie do przyjęcia<sup>6</sup>, choć nie można wykluczyć, iż istotne zmiany zapoczątkowane zostały

---

kanoników reguły św. Augustyna (*Fundatio*, s. 1119; tak też rozumie tekst Gosse, op. cit., s. 11 oraz Rémy, op. cit., col. 728). J. C. Dickinson sugeruje pobyt obu w kanonii w Waltham, kwestionuje jednak jej augustiański charakter, zaprzeczając w ogóle obecności kanoników regularnych na wyspach brytyjskich w 2. poł. XI w. (*The Origins of Austin Canons and their Introduction into England*, London 1950, s. 106—107).

<sup>4</sup> Używamy tego terminu w cudzysłowie, ponieważ tendencje formujące kanonicki „ordo novus” wyrastały, przy niewątpliwym wpływie zakonów monastycznych, z wewnętrznych przemian kanonikatu regularnego (wykazały to zwłaszcza prace Ch. Dereine’a) i posiadały w poważnej mierze oparcie w starych kanonickich tradycjach.

<sup>5</sup> Por. Ch. Dereine, *Conon de Préneste*, DHGE, t. XIII, 1953, col. 461—471.

<sup>6</sup> Jest to XVIII-wieczna teza Gosse’a. Sformułował on ją chcąc przedstawić Kunona jako współinicjatora reformy i współpracownika Gerwazego w opracowaniu ustaw kongregacji. Kunon istotnie bawił pod koniec życia jako legat we Francji. Jednakże jego wpływ na reformę, jeśli w ogóle miał miejsce, nie znalazł wyrażonego odbicia w ustawodawstwie arrowezyjskim. Walter poświęcający wiele miejsca osobie współzałożyciela kanonii nic nie mówi o jego związkach z reformą, a nb. notatka o śmierci legata znajduje się w tym źródle przed relacją o rządach Gerwazego. (H. Th. Heijman, *Untersuchungen über die Prämonstratenser — Gewohnheiten*, Tongerlo 1928, odb. z „Analecta Praemonstratensia”, t. II—IV, V. Abschnitt: *Prémontré, St. Victor und Arrouaise*, s. 107).

już w l. 1121—1122<sup>7</sup>. Prawdopodobnie zaraz na początku swych rządów przyjął Gerwazy tytuł opata, nieznan wcześniej w konwencie. Tytuł ten rozpowszechnił się w końcu XI i na początku XII w. w kononiach francuskich pod wpływem ośrodków monastycznych — zwłaszcza Cluny. Stał się elementem ustroju większych organizacji kanonikatu regularnego Francji i Burgundii, przede wszystkim potężnych kongregacji „ordinis antiqui”, kierowanych przez klasztory St. Ruf-en-Provence i St. Quentin-de-Beauvais<sup>8</sup>. Benedyktyński wzorzec opata zawierał w sobie element silnej władzy kierownika domu zakonnego, której szczególny autorytet wiązał się z wyjątkowym, charyzmatycznym charakterem urzędu. Recepcja tego wzorca służyła skuteczności wysiłków przełożonego nad utrzymaniem karności i dyscypliny zakonnej, nadawała również moc prowadzonej przez niego akcji reformatorskiej. W Arrouaise wiązała się ona z reformą włączoną w nurt przemian ogarniających zachodnie „ordo canonicorum regularium”<sup>9</sup>.

Zasadniczą reformę poprzedziła ze strony Gerwazego dłuższa akcja przygotowawcza. Opat otworzył wrota kanonii szerokim kręgom kandydatów do profesji zakonnej, łącznie z konwersami obojga płci<sup>10</sup>. Zyskiwał w ten sposób liczną grupę uformowanych przez siebie ludzi, zwolenników reformy. Podjął znaczny wysiłek, zmierzający do zjednania poparcia przygotowywanym zmianom, przekonania braci o ich konieczności, urobienia wewnętrznego nastawienia kanoników i konwersów ku surowej dyscyplinie. Następnie, inspirowany w poważnej mierze przez św. Bernarda z Clairvaux, wprowadził do klasztoru nowe przepisy zaostrożające obserwancję kanoników, wzorowane na zwyczajach cysterskich<sup>11</sup>. Był to zapewne pierwszy etap formowania się arrowezyjskiego

<sup>7</sup> Już w r. 1123 poddany został Arrouaise pierwszy klasztor — w Hénin-Liétard. Świadczyć by to mogło, iż „instituta et consuetudines” kościoła arrowezyjskiego, o których mówią kolejne dokumenty afiliacji klasztorów, uzyskały już na początku rządów Gerwazego szczególną rangę duchową i prawną (Gosse, op. cit., s. 34, 415—417).

<sup>8</sup> S. Trawkowski, *Między herezją a ortodoksją. Rola społeczna premonstratensów w XII wieku*, Warszawa 1964, s. 87—90.

<sup>9</sup> Ewentualnej inspiracji cysterskiej nie wolno tu przeceniać, zwłaszcza że tytuł opata proponowano już poprzednikowi Gerwazego — prepozytowi Richterowi (1107—1121), który go odrzucił. Podający tę informację Walter, zaczyna zaraz po tym relację o rządach Gerwazego informacją, iż został on pierwszym opatem arrowezyjskim (*Fundatio*, s. 1120—1121).

<sup>10</sup> Bracia konwersi istnieli w Arrouaise od powstania klasztoru. Laik Roger z Transloi był jednym z założycieli eremu.

<sup>11</sup> „Abbas vero Gervasius de die in diem magisque proficiens et fere omnes utriusque sexus qui ad Deum converti volebant admittens cum religiosos valde fratres quos invenerat vel quos creaverat, secum heberet, et unusquisque se in anteriora extendens, ad maiora semper contenderet, de consilio sancte memorie

modelu „vitae canonicae”<sup>12</sup>. Połączenie powyższych zwyczajów z umiarkowaną i dość ogólnikową tzw. „trzecią regułą” („Ad servos Dei”) św. Augustyna wytworzyło formę życia konwentualnego, atrakcyjną dla środowisk kanonikatu regularnego, nurtowanych analogicznymi tendencjami reformatorskimi. Rozpoczął się proces przyjmowania przez kanonie północnofrancuskie i flandryjskie, następnie burgundzkie, angielskie, szkockie i irlandzkie wzorów arrowezyjskich. Z kolei znaczna liczebność konwentu pozwoliła na zakładanie nowych placówek — filii opactwa.

Arrouaise miało teraz określić swe miejsce wśród większych grup kanonikatu regularnego objętych prawodawczą akcją papieżstwa. Zarysowała się potrzeba dokładnego ustalenia zwyczajów kanonii w relacji do zwyczajów innych środowisk kanonickich, wymagań kurii i episkopatu, a wreszcie do potrzeb całego kręgu obserwującego wzory arrowezyjskie. Należało sprecyzować także zasady więzi organizacyjnej, łączącej poszczególne klasztory z Arrouaise. Zaczęła się budowa kongregacji, a określająca ten proces akcja ustawodawcza przeciągnęła się jeszcze na okres po r. 1147.

Wzory kanonickiego życia konwentualnego, przyjęte i rozwinięte w Arrouaise, nie były czymś wyjątkowym na terenie północnej Francji oraz obu Lotaryngii, podobnie jak i arrowezyjskie zasady organizacji kongregacyjnej (choć liczba kongregacji, które osiągnęły wyższy stopień centralizacji, przy dużym zasięgu terytorialnym, pozostała niewielka). Także silne w Arrouaise wpływy zakonu cystersów<sup>13</sup> łączyły się z szeroką akcją Bernarda z Clairvaux dotyczącą regulacji ustawodawstwa wielu kongregacji kanonickich i monastycznych. Opat klarewaleński pro-

---

Bernardi Clare — vallis abbatis et multarum honestarum personarum, que tunc temporibus habundabant, esum carniū et sanguinis suis fratribus intercidit, usum laneorum ad carnem, laborem manuum et perpetuum silentium et multa alia que ordo nunc exigit, constanter incidit” (*Fundatio*, s. 1121).

<sup>12</sup> Walter relacjonuje recepcję tych zwyczajów na początku ustępu o reformie Gerwazego. O innych ważnych elementach życia kongregacji, nowych zwyczajach liturgicznych oraz formach związków instytucjonalnych między klasztorami — mówi konkretnie dopiero dalej, przedstawiając rozwój „ordinis” (por. przyp. 11). Kronikarz mógł znać przebieg reformy z ust samego Gerwazego. Wstąpił do klasztoru w Arrouaise mając 8 lat (8 lat przed śmiercią reformatora) — (por. *Continuatio auctore Roberto abbate*, MGH, SGR, t. XV/2, s. 1123. Zapewne jednak różnica wieku i formacji utrudniała bliższy kontakt między nimi).

<sup>13</sup> Dość wspomnieć, iż późniejsi pisarze żywili wątpliwość, czy kongregacja arrowezyjska miała rzeczywiście charakter kanonicki, nie monastyczny, a dla określenia arrowezyjczyków stosowano termin „kanoniko-cystersi” (por. Rémy, op. cit., col. 729; Dickinson, op. cit., s. 77—78, 86—87).

wadził ją z ramienia cysterskiej kapituły generalnej po ostatnie lata swego życia († 1153)<sup>14</sup>.

Na uwagę zasługują przede wszystkim relacje ustawodawstwa arrowezyjskiego i premonstratenskiego. Prémontré — najsłynniejszy klasztor „ordinis novi”, założony przez św. Norberta z Xanten tuż przed zapoczątkowaniem „ery Gerwazego” w Arrouaise — stał się niezwykle szybko ośrodkiem wielkiej reformy kanonickiej. Związek kongregacji premonstratenskiej, uformowany w okresie bezpośrednich rządów założyciela (do r. 1126), przeszedł w niedługim czasie ostry kryzys, a nową fazę budowy organizacji zakonnej rozpoczęła reforma Hugona z Fosses z r. 1128. Stopniowa unifikacja zwyczajów premonstratenskich, a przede wszystkim formowanie się ustroju i instytucji kongregacji nawiązujących w znacznej mierze do wzorów cysterskich przebiegały w latach trzydziestych i czterdziestych XII w.<sup>15</sup> Między Prémontré i Arrouaise istniały powiązania determinowane bliskością geograficzną, podobnym kierunkiem reformy „vitae canonicae”, znajdującym inspirację w tych samych kręgach kościelnych, wreszcie kontaktami personalnymi, zwłaszcza poprzez osobę premonstratensa Milona, biskupa Thérouanne w latach 1131—1158 i serdecznego przyjaciela Gerwazego<sup>16</sup>.

Mówiąc o formowaniu się powyższych kongregacji musimy rozróżnić więź między klasztorami opartą o autorytet założycieli i reformatorów od ściśle instytucjonalnej więzi organizmu zakonnego. Prémontré przeszło kryzys związany z odejściem twórcy kongregacji znacznie wcześniej niż Arrouaise (wystąpił on tam również po r. 1147) i stąd znacznie wcześniej odczuło potrzebę konsolidacji obserwancyjnej i organizacyjnej „ordinis”. Zwrócono uwagę na zależność statutów arrowezyjskich, których najstarsza zaginiona redakcja wyszła zapewne spod ręki Gerwazego<sup>17</sup>, od pierwszych statutów premonstratenskich<sup>18</sup>, opracowanych — według nowszych badań — dopiero w latach 1137—1138<sup>19</sup>. Wyraźnego

<sup>14</sup> Przypuszcza się, iż główną drogą oddziaływania prawa cystersów na redakcje statutów kongregacyjnych kręgu obejmującego m. in. Arrouaise było udostępnianie kanonikom przez Bernarda skrótów podstawowych tekstów ustawodawczych zakonu „szarych mnichów” (Trawkowski, *Między herezją*, s. 110—112; tamże podana literatura).

<sup>15</sup> Trawkowski, *Między herezją*, roz. II—III.

<sup>16</sup> Heijman, op. cit., s. 103, 106—107.

<sup>17</sup> Omawiany przez Gosse'a tekst zachowany w kopii z r. 1477, a uważany przez autora za statuty Gerwazego (op. cit., s. 60 i nn.) jest już redakcją z lat 1233—1256 (Heijman, op. cit., s. 99).

<sup>18</sup> Heijman, op. cit., s. 101—102, 105—107. Autor przypisuje znaczny wpływ na redakcję ustaw arrowezyjskich wspomnianemu biskupowi Milonowi, w którym upatruje głównego po św. Bernardzie (por. przyp. 11) doradcę Gerwazego.

<sup>19</sup> Trawkowski, *Między herezją*, s. 112—116.

świadczenia formowania się obu „ordinum” w ramach tej samej szerokiej akcji ustawodawczej, regulowanej przez Rzym, dostarczają dokumenty papieskie<sup>20</sup>, wskazujące z reguły na „wiodącą” pozycję Prémontré; np. bulla Innocentego II z r. 1139, zatwierdzająca obserwowane w Arrouaise „ordo” i wprowadzająca zwyczaj wizytacji opactwa przez przełożonych jego najstarszych filii: klasztorów w Hénin-Liétard, Ruissauville i Boulogne, stanowi powtórzenie analogicznej bulii dla Prémontré z r. 1134<sup>21</sup>. Premonstratensi dali tu arrowezyjczykom wzór instytucji (zapóżyczony być może z kolei od cystersów) będącej wyrazem umacniania organizacji zakonnej w oparciu o zasadę filiacji<sup>22</sup>. Podobna zależność miała, jak się zdaje, miejsce w przypadku kapituły generalnej — corocznego zjazdu przełożonych kanonii uznających władzę Arrouaise. Początkiem jej było zapewne, znane w wielu odłamach kanonikatu, konsultatywne kolokwium przełożonych klasztorów, obserwujących te same zwyczaje lub w inny sposób z sobą powiązanych. Jako naczelny organ ustawodawczy i jurysdykcyjny kongregacji wystąpiła kapituła arrowezyjska później niż analogiczna instytucja premonstrateńska, na której też prawdopodobnie była wzorowana (w dalszej instancji oddziaływały tu znów wpływy cysterskie). Zobowiązanie opatów do uczestniczenia w kapitule i samo zatwierdzenie powyższej instytucji, jako elementu ustroju kongregacji, otrzymało Arrouaise dopiero w bullach papieża drugiej połowy XII stulecia: Hadriana IV i Aleksandra III<sup>23</sup>. Zawierały one też klauzulę zakazującą zwoływania kapituły poza Arrouaise. Łączyła się ona z sytuacją rozłamu w kongregacji za rządów opata Fulberta (1151—1161). Kryzys ten miał, jak się zdaje, zasadnicze znaczenie dla ukształtowania się prerogatyw kapituły generalnej. Kolokwium grupy rozłamowej zwoływane w Aire pod kierownictwem opata z Hénin-Liétard opracowało wówczas ustawodawstwo karne kongrega-

<sup>20</sup> Por. G. Schreiber, *Kurie und Kloster im XII. Jahrhundert*, Stuttgart 1910, Bd. I, s. 103 i 171. Można tu zauważyć, iż pierwsze bulle papieskie potwierdzające zwyczaje i instytucje kongregacji arrowezyjskiej pochodzą z lat 1139 i 1145.

<sup>21</sup> Ph. Jaffé, *Regesta Pontificum Romanorum*, Lipsiae<sup>2</sup>, t. I, 1885, nr 7652, s. 862; t. II, 1888, nr 7794 a., s. 756.

<sup>22</sup> Por. Trawkowski, *Między herezją*, s. 97—101.

<sup>23</sup> Zwrócił na to uwagę Dickinson. Postanowienie o corocznej kapitule zostało tu dołączone do powtórnego ustępu bulii Eugeniusza III z r. 1145, nader ważnego z punktu widzenia wysiłku organizacyjnego przedsięwziętego przez Gerwazego w ostatnich latach rządów. Zawierał on zakaz występowania z kongregacji klasztorów do niej afiliowanych (Dickinson, op. cit., s. 87). Oczywiście obecność na corocznej kapitule była uważana za zasadniczy łącznik kongregacji znacznie wcześniej (por. tu dekret biskupa Adololda dla arrowezyjskiej kapituły katedralnej w Carlisle z ok. r. 1140 — Gosse, op. cit., s. 420).

cji<sup>24</sup>. Można dodać, że sprawa obsyłania kapituły i poddawania się jej autorytetowi jest sprawą otwartą dla szerokich kręgów arrowezyjskich jeszcze w końcu XII w. Dopiero w 2. poł. XII w. arrowezyjczycy włączyli się czynniej w pracę duszpasterską, mając tutaj również wytyczoną przez premonstratensów drogę, zarówno w aspekcie praktyki „*curae animarum*” (przede wszystkim kanonie wschodnich Niemiec), jak i ideologii uzasadniającej ten rodzaj aktywności kanoników regularnych (Anzelm z Havelbergu). Zjawisku temu przyznaje się niekiedy w historiografii podstawowe znaczenie dla powstania w kręgu Arrouaise silnej kongregacji kanonickiej<sup>25</sup>. Podkreślmy, że trwająca jeszcze w pełni po r. 1150 budowa kongregacyjnej organizacji arrowezyjskiej korelowała już w Prémontré z nowym etapem centralizacji organizmu zakonnego i wyodrębniania go z reszty kanonikatu augustyńskiego. Określa się go niekiedy w literaturze jako przekształcanie kongregacji premonstrateńskiej w zakon<sup>26</sup>.

<sup>24</sup> Walter, *Fundatio*, s. 1122; Gosse, op. cit., s. 83—91; Heijman, op. cit., s. 104.

<sup>25</sup> Trawkowski, *Między herezją*, s. 65.

<sup>26</sup> T. Manteuffel, *Zakony kościoła katolickiego do połowy XIV w.*, [W:] *Szkice z dziejów papieżstwa*, Warszawa 1956, s. 21; Trawkowski, *Między herezją*, roz. II—IV. Sformułowanie powyższe nie jest jasne. Nie chodzi tu o nowożytny rozróżnienie między zakonem ścisłym a kongregacją zakonną, oparte na odmienności składanych przez zakonników ślubów. Premonstratensi XII w. wchodzili w skład „zakonu” („ordo”) kanoników regularnych, stanowiących część wielkiego „ordinis canonicus”. Grupy kanonikatu reguły św. Augustyna, które wypracowały sobie więź organizacyjną i poddały się centralnemu kierownictwu, nosiły wówczas nazwę kongregacji, używaną nb. i dla poszczególnych klasztorów (por. przyp. 57). W trakcie rozwoju powyższych organizmów przyjął się dla niektórych z nich termin „ordo”, pojawiający się i w dokumentach papieskich. Łączyło się to ze stopniem wyodrębnienia grupy klasztorów z reszty kanonikatu regularnego sposobem życia i zwyczajami — na ogół zbliżonymi do monastycznych — oraz ustrojem i silną organizacją. Jako „ordines” występują w źródłach kongregacje: premonstrateńska, arrowezyjska, św. Wiktora, a także i św. Rufa (por. H. Visser, *Vie canoniale*, Brügge 1958, s. 17—22). W cytowanych przez Gosse’a przekazach określenie „ordo Arroasie” pojawia się po raz pierwszy w dokumencie afiliacji Soetendael z r. 1162 (op. cit., s. 421), choć już dokument biskupów Noyon i Soissons z ok. r. 1140 zdaje się używać słowa „ordo” odnośnie do kongregacji, a nie całego „zakonu kanonickiego” reguły św. Augustyna (ibid., s. 417—418). Niewątpliwie premonstratensi swą ostrą i względnie zunifikowaną obserwacją, a także, wyjątkowym w kanonikacie, regularnym stopniem centralizacji wyodrębnili się w sposób szczególny z wielkiego „ordo”. Nieporównywalne ich znaczenie w ruchu zakonnym XII w. wynika również stąd, że byli jedyną organizacją reprezentującą ścisły „ordo novus” w skali całej łacińskiej cywilizacji. Wydaje się, że sformułowania o tworzeniu się zakonu premonstrateńskiego odróżniającego się od zakonu kanoników regularnych ujmują właśnie omówione aspekty zagadnienia.

Zasygnalizowane relacje między Arrouaise a Prémontré związane były z istotnymi prawidłowościami rozwoju „ordinis novi”<sup>27</sup>. Zasadniczym oparciem nowego typu kanonikatu stała się tzw. reguła druga św. Augustyna („Ordo” bądź „Disciplina monasterii”), przyjęta przez kanonikę w Springiersbach, następnie zaś przez erem premontrecki. Wprowadzając ascetyczny tryb życia kanoników i regulując szczegółowo porządek zajęć w klasztorze pozwalała ona na konsekwentną budowę i umacnianie nowego „ordo”. Kręgi kanonikatu zmierzające ku „umonnastycznieniu” swego charakteru poza wspomnianą regułą, pozbawione tak autorytatywnej i jednolitej podstawy reformy, podatne były na wpływy „ordinis novi” w ścisłym instytucjonalnie znaczeniu terminu.

Warto tutaj podkreślić jeszcze jeden aspekt reformy Gerwazego, świadczący o głębokim jej związku z tradycyjnymi ideałami kanonickimi: skoncentrowanie życia konwentualnego wokół „officium divinum”. Sile atrakcyjnej swej liturgii zawdzięczało Arrouaise wprowadzenie zwyczajów kongregacji do kapituł Irlandii przez św. Malachiasza, arcybiskupa Armagh<sup>28</sup>. Ten szczególny nacisk położony przez arrowezyjczyków na kultywowanie i rozwój liturgii zaważył w poważnym stopniu na ograniczeniu ich działalności na polu duszpasterskim (charakteryzowała ona, jak wspomnieliśmy, premonstratensów) oraz intelektualnym<sup>29</sup> (rozwinęła ją na wielką skalę kongregacja wiktorynów, ulegająca również silnym wpływom „ordinis novi”).

\*

W rozważaniach powyższych chodziło nam wyłącznie o wydobycie pewnych elementów, mających znaczenie dla kwestii przybycia arrowezyjczyków do Polski. Podstawowym źródłem dla tego zagadnienia jest kronika Waltera z Cambrai, przełożonego arrowezyjskiego w latach 1180—1193, doprowadzona do r. 1180, tj. do objęcia przez autora urzędu opata. Walter umieszcza tam wzmiankę o Polsce, w ustępie poświęconym reformom Gerwazego<sup>30</sup>:

Itaque infra breve tempus, excepta vicina Flandria, ipsa quoque Anglia, Scotia, Burgundia, et apud externas gentes Polonia de fratribus nostris novellas plan-

<sup>27</sup> O formowaniu się dwóch podstawowych „ordinum” kanonikatu regularnego zob. Ch. Dereine, *Chanoines (Des origines au XIII<sup>e</sup> siècle)*, DHGE, t. XII, 1953, col. 400—404.

<sup>28</sup> Walter, *Fundatio*, s. 1121—1122; por. H. Irgens, *Armagh*, DHGE, t. IV, 1930, col. 253—260. Poza Irlandią św. Malachiasz przyczynił się prawdopodobnie do przyjęcia obserwacji arrowezyjskiej przez kapitułę katedry w Carlisle (Dickinson, op. cit., s. 173, 250—251).

<sup>29</sup> Dickinson, op. cit., s. 87.

<sup>30</sup> Walter, *Fundatio*, s. 1121.



tationes sponte suscipiunt et praelati earum ob unitatem servandam et corrigendam, si quid in ordine excesserint, ad generale capitulum semel in anno apud Arroasiensem ecclesiam, matrem suam venire consentiunt [dalej mowa jest o wspomnianej akcji Malachiasza z Armagh i końcu rządów Gerwazego].

Na podstawie cytowanego tekstu przyjmowano, iż pierwsze, wywodzące się z Arrouaise placówki kanonikatu reguły św. Augustyna założone zostały w Polsce przed r. 1147, a „terminus post quem” infiltracji arrowezyjskiej uznano za zbieżny z początkami samej kongregacji, datowanymi tradycyjnie na okres lat 1121—1123<sup>31</sup>. Zwrócono wprawdzie uwagę, że najstarsze dokumenty polskich kanonii regularnych nic nie mówią o ich związkach z Arrouaise (pierwszym świadectwem arrowezyjskiego statusu polskiego klasztoru jest dopiero bulla Celestyna III z r. 1193, wystawiona dla opactwa NMP na Piasku we Wrocławiu<sup>32</sup>, przeniesionego tu po r. 1148 z góry Ślęzy) i zauważono, że nie wymienia żadnej kanonii naszego kraju katalog placówek kongregacji sporządzony przez wspomnianego opata Waltera. Jednakże milczenie kilku dokumentów nie mogło stanowić dowodu obalającego tezę o arrowezyjskim statusie konwentów. Co zaś tyczy się katalogu, zdano sobie sprawę, iż wyodrębniał on krąg placówek kongregacji związanych ściślej z Arrouaise (płn. Francja i Flandria), wyznaczony zapewne stałym udziałem przełożonego w kapitule generalnej<sup>33</sup>. Brak potwierdzenia przez polskie źródła powyższej interpretacji tekstu Waltera, sprawił jednak, iż zagadnienie przyścia arrowezyjczyków do Polski nie zostało zamknięte w znanym schemacie „drzewa genealogicznego”, zacierającym różnicę między realną filiacją, tj. obsadzeniem nowego domu kanonickiego reguły św. Augustyna grupą zakonników z danego klasztoru, a prawnym związkiem filiacyjnym, określającym miejsce instytucji w organizacji zakonnej<sup>34</sup>. Przyjęto istnienie w Polsce 1. poł. XII w. konwentów wywodzących się z Arrouaise, ale pozostała sporna kwestia, czy i w jakim znaczeniu można mówić o przynależności tych konwentów w pierwszych

<sup>31</sup> Por. Cz. Deptuła, *Przyczynek do dziejów Ślęzy i jej opactwa*, „Roczniki Humanistyczne”, 15 (1967), z. 2, s. 17.

<sup>32</sup> „[...] ordo canonicus qui secundum deum et beati Augustini regulam, atque institutionem Arrovasiensium fratrum in eodem loco institutus” (*Kodeks dyplomatyczny Śląska*, t. I, nr 71, s. 174).

<sup>33</sup> O. Górka, rec.: W. Schulte, *Die Anfänge des Marienstifts der Augustiner—Chorherrn auf dem Breslauer Sande*, Gross—Strehlitz 1906, „Kwartalnik Historyczny”, 24 (1910), s. 635; V. Czypionka, *Das Marienkloster im Gorkau am Zobten*, Breslau 1924, odb. z „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens”, Bd. 58, s. 23—24.

<sup>34</sup> Por. Cz. Deptuła, *O nowe spojrzenie na początki kanoników regularnych w Polsce*, „Sprawozdania Tow. Nauk. KUL”, nr 14 (1964), s. 160—168.

dziesięcioleciach ich istnienia do kongregacji arrowezyjskiej<sup>35</sup>. Zwłaszcza badacze dziejów opactwa na Ślęży zblżyli się tutaj do poruszonej wyżej problematyki długotrwałego rozwoju oraz wieloetapowego procesu krystalizacji organizmu zakonnego związanego z Arrouaise. Postawienie jej mogło rzucić nowe światło na wartość przekazu Waltera, niestety, tradycyjny obraz historii kongregacji utrudnił zrobienie takiego kroku.

Wartość i znaczenie ustępu kroniki Waltera możemy ustalić przede wszystkim poprzez jego konfrontację ze źródłami polskimi.

W historiografii uznawano za filie Arrouaise fundowane w okresie rządów Gerwazego trzy klasztory: Ślężę, Trzemeszno oraz Czerwińsk<sup>36</sup>. Najwcześniej upadła hipoteza o arrowezyjskim statusie Czerwińska (klasztor założono zresztą prawdopodobnie już po r. 1147), oparta wyłącznie na przypuszczeniu wyrażonym w żagańskiej kronice Ludolfa z przełomu XIV i XV w.<sup>37</sup> Bardziej skomplikowana jest kwestia klasztoru w Trzemesznie, odnowionego („instauratum”) jako kanonia reguły św. Augustyna przez Bolesława Krzywoustego<sup>38</sup>. Zagadnieniem otwartym pozostaje stosunek XII-wiecznej prepozytury do starszej instytucji przy kościele zbudowanym jeszcze na przełomie X i XI w.<sup>39</sup> Niewykluczone, że była to kanonia rządząca się regułą akwizgrańską<sup>40</sup>, obsadzona przez kanoników pochodzenia lotaryńskiego lub włoskiego, a „instauratio monasterii” mogło polegać na wprowadzeniu w życie konwentu reguły św. Augustyna oraz nowych zwyczajów<sup>41</sup>. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia wymaga osobnych badań. Istotnym pozostaje dla nas tu problem, czy sugerowana reforma względnie — wg tradycyjnego poglądu — powstanie zupełnie nowego klasztoru kanonickiego były związane z Arrouaise<sup>42</sup>. Otóż podkreślić należy, iż przy wyjątkowym bogactwie

<sup>35</sup> Por. Schulte, op. cit., s. 102 i nn.; Czypionka, op. cit., s. 24 i nn.

<sup>36</sup> H. Likowski, *Początki kanoników regularnych w Polsce*, „Sprawozdania Pozn. Tow. Przyj. Nauk”, III (1929), s. 30—31.

<sup>37</sup> Cz. Deptuła, *Krąg kościelny płocki w połowie XII w.*, „Roczniki Humanistyczne”, 8 (1959), z. 2, s. 94—106.

<sup>38</sup> *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I, nr 11, s. 16.

<sup>39</sup> K. Józefowiczowa, *Prace badawczo-naukowe w kościele parafialnym w Trzemesznie*, „Ochrona Zabytków”, 8 (1955), z. 1, s. 38—41.

<sup>40</sup> Stara hipoteza o istnieniu tam opactwa benedyktynów filiacji awentyńskiej, oparta przede wszystkim o wykładnię zagadkowej nazwy „Ad Mestris” (T. Wojciechowski, *Szkice historyczne XI wieku*, Kraków 1950<sup>3</sup>, s. 79—84), została podważona przez nowsze badania (por. H. Kapiszewski, *Droga świętego Wojciecha z Saksonii do Polski wiodła przez Pannonię*, „Nasza Przeszłość”, 6 (1957), s. 289—299).

<sup>41</sup> Por. J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, [W:] *Kościół w Polsce: t. I Średniowiecze*, Kraków 1968, s. 434—436.

<sup>42</sup> Zwolennikiem odpowiedzi pozytywnej był przede wszystkim Likowski

źródeł trzemeszeńskich pierwsza uchwytna dla nas wzmianka o „ordo Arroasiensis” w klasztorze pochodzi z r. 1320<sup>43</sup> i dopiero od tej daty konstatujemy częste świadectwa przynależności prepozytury do kongregacji<sup>44</sup>. Rysuje się uzasadniona, choć oczywiście wymagająca głębszej weryfikacji, hipoteza, iż recepcja statusu arrowezyjskiego miała miejsce w Trzemesznie na przełomie XIII i XIV w.

Pozostaje wreszcie sprawa opactwa na Ślęży, później na Piasku we Wrocławiu, które nb. wypracowało sobie wersję historiograficzną łączącą początki kanonii z filiacją arrowezyjską<sup>45</sup>. Najstarsze dokumenty klasztoru w Kamieńcu Śląskim stwierdzają wyraźnie, że na przełomie XII i XIII w. miała miejsce w opactwie wrocławskim reforma, której treścią było wprowadzenie „ordinis Arroasiensis” i „observantionum Arroasiensium”. O obserwancji arrowezyjskiej w kanonii na Piasku oraz o organizacyjnych powiązaniach jej konwentu z Arrouaise można mówić zatem dopiero w odniesieniu do lat poprzedzających bezpośrednio bullę Celestyna III z r. 1193<sup>46</sup>. Innych polskich placówek, mających w 1. poł. XII w. koneksje ze wspomnianym opactwem francuskim niepodobna wskazać.

Biorąc pod uwagę, iż czas i miejsce powstania źródła, a także osoba autora, nie pozwalają na zupełne zdeprecjonowanie przekazu Waltera, pozostaje nam jedynie próba odczytania go na nowo.

Ustęp, w którym występuje wzmianka o Polsce, nie dotyczy w sposób ścisły działalności Gerwazego ani też nie określa dokładnie chronologii omawianych zjawisk. Jest to po prostu passus o rozwoju geograficznym kongregacji, traktowanym jako następstwo i owoc reformy wielkiego opata. Chodzi przy tym o rozwój wyznaczony zakończeniem budowy kongregacji (charakterystyka funkcjonowania kapituły generalnej) przypadającym zasadniczo na 2. poł. stulecia. Wprawdzie Walter stwierdza, iż ekspansja „ordinis”, obejmująca m. in. Polskę, miała miejsce „infra breve tempus” od reformy, jednakże trudno na powyższym zwrocie oprzeć jakieś zasadnicze wnioski chronologiczne. Długofalowość reformy Gerwazego odbiera przede wszystkim wartość dacie lat 1121—1122 jako ustalonemu punktowi odniesienia „krótkiego przeciągu czasu”. Ponadto

---

(Początki, l. cit.; [t. aut.], *Geneza święta „Translatio sancti Adalberti” w Kościele polskim*, „Kwartalnik Teologiczny Wileński”, 1 (1923), s. 53—80).

<sup>43</sup> „[...] fratres de domo Tremesensi Arroasiensis ordinis” (*Monumenta Poloniae Vaticana*, t. III, s. 153).

<sup>44</sup> Por. KWp, t. II, nr 1064—1065, r. 1326.

<sup>45</sup> *Scriptores rerum Silesiacarum*, t. II, s. 160—163.

<sup>46</sup> S. Trawkowski, *Wprowadzenie zwyczajów arrowezyjskich w wrocławskim klasztorze na Piasku*, [W:] *Wiek średnie. Prace ofiarowane T. Manteufflowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1962, s. 111—116.

kronika wymienia Polskę na końcu listy krajów. Dotarcie tam kongregacji traktuje jako zjawisko wyjątkowe, oznaczające skrajny zasięg ekspansji arrowezyjczyków oraz wyjście ich poza krąg polityczno-kulturalny, w którym rozprzestrzenił się „ordo”<sup>47</sup>. Powstaje pytanie, w jakim stopniu zwrot „infra breve tempus” obejmuje i takie zjawisko. Jeżeli zaś obejmuje, to czy miernik długości czasu potrzebnego kongregacji dla osiągnięcia tych krańców był u Waltera taki sam jak w przypadku Burgundii względnie Anglii?

Na rządy Waltera w Arrouaise przypada właśnie reforma na Piasku, przynosząca pierwsze dane o wprowadzeniu „ordinis Arroasiensis” do naszego kraju. Wydaje się, iż opat mówiąc o przyjeździe arrowezyjczyków do Polski referował po prostu wydarzenia sobie współczesne, w których sam odegrał poważną rolę. Dane o osobie Waltera i o okresie jego przełożenia rzucają pewne światło na tę nową fazę ekspansji arrowezyjskiej. W dość burzliwych dziejach Arrouaise 2. poł. XII w., gdy znaczna część opatów kończyła rządy w wyniku depozycji lub rezygnacji z urzędu, lata 1180—1193 oznaczają okres wzmożonego wysiłku, zmierzającego do przywrócenia ładu i ścisłej obserwancji — do zakończenia budowy kongregacji. Sam Walter rysuje się w źródłach nie tylko jako „vir litteratus”, ale przede wszystkim jako gorliwy zakonnik, który przywrócił kanonii jej właściwy profil<sup>48</sup>. Objął on rządy w okresie kryzysu kongregacji, trwającego od połowy XII w. Autorytet Arrouaise podupadł. Niektóre klasztory wystąpiły z kongregacji, a nad całością dzieła zakonnego wisiła groźba schizmy, analogicznej jak za czasów Fulberta. Walter poparty przez kurię rzymską rozwinął akcję naprawy stosunków. Po cząwszy od pierwszego roku swych rządów uzyskuje on z rąk papieży: Aleksandra III, Lucjusza III i Urbana III, szereg bull sankcjonujących proces reorganizacji, konsolidacji i centralizacji „ordinis”. Do najważniejszych spraw poruszanych przez te dokumenty należą kwestie: pozycji opata arrowezyjskiego w kongregacji i obowiązku obsyłania przez klasztory kapituły generalnej w Arrouaise. Dodatkowo można wspomnieć o pracach Waltera nad podniesieniem ekonomicznym opactwa<sup>49</sup>.

Wszystko to ma duże znaczenie dla zagadnienia związków polsko-arrowezyjskich. Za rządów Waltera „ordo Arroasiensis” odzyskał zdolność ekspansji, a jednocześnie mógł stać się znowu atrakcyjny dla krajów, gdzie istniało zapotrzebowanie na wspólnoty kanonickie reguły św. Augustyna. W omawianym kontekście wydarzeń rozumiemy także lepiej treść ustępu, w którym znalazła się wzmianka o Polsce. Kronika Waltera

<sup>47</sup> Por. A. F. Grabski, *Polska w opiniach obcych X—XIII w.*, Warszawa 1964, s. 116.

<sup>48</sup> Robert, *Continuatio*, s. 1123.

<sup>49</sup> Gosse, op. cit., s. 122—136 oraz 422—427 (dokumenty).

(warto zaznaczyć, że stanowiła ona całość z kopiariuszem zawierającym najważniejsze dokumenty opactwa i kongregacji), głosząc chwałę początków klasztoru arrowezyjskiego i jego kolejnych przełożonych, służyła sprawie umocnienia organizmu zakonnego. Głosiła program konsolidacji określanej podporządkowaniem się klasztorów naczelnym władzom kongregacji, a zwłaszcza uznaniem naczelnego autorytetu opactwa generalnego. Autorytet opatów Arrouaise opiera się na tym, że są oni następcami twórcy „zakonu”. Kongregacja zaś pozostaje całkowicie dziełem Gerwazego, a wszystkie dziedziny jej życia i organizacji, ukształtowane przez reformę świętego opata, mają podlegać kontroli ośrodka, którym on niegdyś kierował. Nietrudno teraz wytłumaczyć, dlaczego Walter zamieścił wzmiankę o Polsce w cytowanym ustępie. Jak sam zaznacza w jego zakończeniu, prawie wszystkie kanonie „ordinis” przyjęły zwyczaje arrowezyjskie jeszcze za rządów i z inicjatywy reformatora<sup>50</sup>. Stąd *passus* omawiający rozprzestrzenianie się kongregacji, dość zresztą ogólnikowy (wymienienie krajów), znalazł się w całości w partii poświęconej Gerwazemu. Przy innych opatach autor nie mówi już nic o jakichkolwiek nowych placówkach arrowezyjskich. Najważniejszym czynnikiem determinującym takie ujęcie była, scharakteryzowana wyżej, naczelna idea utworu.

Warto zauważyć, że Walter umieszcza Polskę w grupie krajów, których kanonie weszły w pełni do organizacji kongregacyjnej uczestnicząc corocznie w kapitule generalnej. Osobno mówi o irlandzkiej reformie św. Malachiasza, wskazując tu tylko na recepcję w domach kanoników liturgii i zwyczajów Arrouaise. Wiemy, iż kongregacja starała się drogą nacisku ze strony kurii rzymskiej zmusić domy Irlandii do obsyłania kapituły, choćby w dłuższych odstępach czasu. Starania te nie przyniosły jednak wyniku<sup>51</sup>. Związane ściśle z biskupami kanonie wyspiarskie (zreformowane kapituły katedralne i kolegiaty) oddzielały, jak się zdaje, sprawę obserwancji od sprawy więzi organizacyjnej z „ordo”. W kontekście tym zarysowuje się raz jeszcze sprawa opactwa na Piasku. Stosunek kanonii wrocławskiej do Arrouaise w końcu XII w. to nie luźny związek obserwancyjny, ale ścisła więź instytucjonalna, nawiązana zapewne w czasach bliskich Walterowi. Właśnie świeżo zreformowany klasztor, którego kierownicy przybyli z Zachodu i potrzebowali stałego

---

<sup>50</sup> „Cur igitur abbas Geroasius fere omnes abbatias nostri ordinis [...] plantasset [...] curam suam in manus Aluisi Attrebatensis episcopi [...] reddidit” (Walter, *Fundatio*, s. 1122). Zauważono też za Gossem, że z 23 opactw katalogu Waltera ogromną większość stanowią te, które weszły do kongregacji przed r. 1147. Ostatni klasztor na powyższej liście — w Soetendael — afiliowany był w r. 1162 (Gosse, *op. cit.*, s. 40).

<sup>51</sup> Gosse, *op. cit.*, s. 44, 386 oraz 430 (dokument Innocentego III z r. 1201).

oparcia w centrali zakonnej, zainteresowany był w podkreślaniu takiej więzi wbrew dzielącym omawiane ośrodki odległościom geograficznym.

Zapewne korzenia obserwancyjnego i organizacyjnego pierwszych polskich kanonii regularnych szukać trzeba na terenie wielu krajów Europy. Wchodzą tu w grę cała Francja, Lotaryngia<sup>52</sup>, a dla prepozytury w Trzemesznie rysują się wyraźnie perspektywy łączenia początków konwentu reguły św. Augustyna z kanonickim kręgiem południowych Niemiec<sup>53</sup>.

\*

Badaniom Stanisława Trawkowskiego zawdzięczamy nie tylko ustalenie, iż opactwo NMP we Wrocławiu, pierwszy znany klasztor arrowezyjski w Polsce, przyjęło zwyczaje francuskiej kongregacji dopiero w końcu XII w.<sup>54</sup> Powiązał on w sposób przekonywający ten fakt z zastąpieniem benedyktynów premonstratensami we wrocławskim opactwie św. Wincentego i osadził oba wydarzenia w akcji reformy kościelnej usankcjonowanej serią bull Celestyna III z kwietnia 1193 r.<sup>55</sup>

Bulle Celestyna III dla klasztoru św. Wincentego<sup>56</sup> na Ołbinie są najstarszym wyraźnym świadectwem obecności zakonu premonstratenskiego w Polsce<sup>57</sup>. Problematyka premonstratenskiej ekspansji w naszym kraju

<sup>52</sup> Deptuła, *O nowe spojrzenie*, s. 167—168; [t. aut.:] *Przyczynek do dziejów Śląży*, s. 29—31; [t. aut.:] *Krąg kościelny*, s. 99—102.

<sup>53</sup> Cz. Deptuła, *Niektóre aspekty stosunków Polski z cesarstwem w wieku XII*, [W:] *Polska w Europie*, Lublin 1968, s. 80, przyp. 168.

<sup>54</sup> Klasztor stał się placówką arrowezyjską przed r. 1193, ale jak wiemy, opozycja przeciw reformie działała jeszcze ok. 15 lat po tej dacie. Zakończyło konflikt założenie osobnego klasztoru w Kamieńcu dla niezadowolonych, kierowanych przez prepozyta Wincentego. Późna fundacja tego klasztoru była zapewne główną podstawą hipotezy sprzecznej z treścią źródeł kamienieckich, że podstawą secesji było nie włączenie opactwa na Piasku do kongregacji arrowezyjskiej, ale XIII-wieczna zmiana obserwancji wewnątrz samej kongregacji (por. T. Siłnicki, *Dzieje i ustrój Kościoła Katolickiego na Śląsku do połowy XIV w.*, Warszawa 1953<sup>2</sup>, s. 104. Taka zmiana obserwancji miała istotnie miejsce, ale dopiero w latach trzydziestych XIII w., czyli długo po założeniu prepozytury w Kamieńcu). Pamiętajmy jednak, że przy poparciu reformy i w ogóle „ordinis Arroasiensis” przez książąt i biskupów nie było łatwe dla zwolenników starych zwyczajów uzyskanie zezwolenia na wyjście z klasztoru, a zwłaszcza zdobycie nowego domu zakonnego. Nie jest zresztą wykluczone, że współzycie dawnych i nowych obserwantów ułożyło się na Piasku początkowo na drodze pewnego kompromisu, a dopiero w pierwszych latach XIII w. postanowiono ostatecznie zlikwidować relikty stanu przed-arrowezyjskiego, co stało się bezpośrednim powodem secesji.

<sup>55</sup> Trawkowski, *Wprowadzenie*, s. 112.

<sup>56</sup> KŚI, t. I, nr 69—70. Dokumenty te wystawiono w dn. 7—8 IV, a wspomnianą bullę dla Piasku — 9 IV.

<sup>57</sup> Dla większości polskich klasztorów powstałych w w. XII, znanych później

kryje to samo zasadnicze zagadnienie co problematyka ekspansji arrowezyjskiej: reformy starych kanonii regularnych przez „ordo novus”. Stąd wydaje się słuszne bliższe przyjrzenie się wydarzeniom na Ołbinie.

Węzłowe problemy zakonne związane z powstaniem kanonii św. Wincentego i jej rolę w formującym się polskim kręgu norbertańskim koncentrują się wokół Cypriana, pierwszego opata premonstratenskiego

jako norbertańskie, pierwsze świadectwa ich premonstratenskiego statusu przynoszą źródła XIII w. Istnieje jeden przekaz wcześniejszy od dokumentów ołbińskich, który zdaje się mówić o kanoniach premonstratenskich w Polsce. Są to *Dialogi Anzelma z Havelbergu*, spisane ok. r. 1150 (por. A. Bayol, *Anselme, évêque d'Havelberg (1129—1155)*, DHGE, t. III, 1928, col. 458; M. Fitzthum, *Anselm von Havelberg als Verteitiger der Einheit mit der Ostkirche*, „APraem”, 37 (1961), s. 139). Interesujący nas ustęp *Dialogów* brzmi: „Cuius [sancti Augustini] vestigia sequens religiosissimus N. de sancto Rufo in Burgundia tempore Urbani Papae surrexit, qui collectis in eadem canonica professione fratribus, totam illam provinciam primo illuminavit, et paulatim eadem religionem in diversas regiones disseminavit. Surrexit in eadem professione et in apostolicae vitae imitatione quidam presbyter nomine Norbertus [...] (następuje krótki rys życia i działalności św. Norberta). Igitur religio per eum renovata maxima coepit habere incrementa, et ubique terrarum diffusa est, adeo ut nulla fere provincia sit in partibus Occidentis, ubi ejusdem religionis congregationes non inveniuntur: Francia, Germania, Burgundia, Aquitania, citerior Hispania, Britania minor, Anglia, Dacia, Saxonia, Leuticia, Polonia, Moravia, Bavaria, Suevia, Pannonia, quae est Hungria, Longobardia, Liguria, Etruria, quae est Thuscia. Omnes, inquam, hae provinciae habent congregationes praefatae religionis, quorum etiam exemplis et orationibus confidunt incessanter adjuvari. Extendit etiam psalmites haec eadem sancta societas in parte Orientis: nam in Bethlehem una et in loco quem vocant S. Habacuc alia congregatio est” (*Anselmi Havelbergensis episcopi, Dialogi*, J. Migne (wyd.), *Patrologia Latina*, t. 188, Paris 1890, col. 1145—1155). Anzelm był sam premonstratensem, zainteresowanym sprawami kongregacji w Europie środkowej, angażującym norbertanów w prace nad reorganizacją swej diecezji havelberskiej (por. F. Winter, *Die Prämonstratenser des zwölften Jahrhunderts und ihre Bedeutung für das nordöstliche Deutschlands*, Berlin 1865, s. 148—150, 154—159). Nie wydaje się zatem, aby umieścił on norbertanów w Polsce przez pomyłkę. Taką pomyłką (przy założeniu, iż Anzelm mówi tu wyłącznie o premonstratensach) było np. zamieszczenie na cytowanej liście klasztoru betlejemskiego. Przeorat w Betlejem założony w r. 1101, a przekształcony w r. 1110 w kapitułę erygowanego biskupstwa, nie był nigdy placówką premonstratenską (por. G. Levenq, *Bethléem*, DHGE, t. VIII, 1935, col. 1249; N. Backmund, *Monasticon Praemonstratense*, Straubing, t. I, 1949/51, s. 407). Czy w takim razie przekaz „*Dialogów*” wyznacza nam „terminum post quem” powstania określonych polskich klasztorów znanych ze źródeł późniejszych? Otóż nie. Biskup Havelbergu mógł np. objąć nazwą „Polonia” Pomorze Zachodnie, a wówczas tekst byłby weryfikowany już dostatecznie danymi o kanonii w Grobiu, założonej w latach 1148—1155, przy współudziale samego Anzelma. Przyjmuje się w literaturze, iż w każdym razie plan tej fundacji sięgał okresu przed r. 1150 (Winter, op. cit., s. 183—187; T. Hoogeweg, *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Stettin, t. II, 1925, s. 261—263). Czy jednak w cytowanym przekazie chodzi wyłącznie o premonstratensów? Biskup przed-

Ołbina, później biskupa lubuskiego (1193—1202), a następnie wrocławskiego (1202—1207).

Cyprian był zapewne znanym literaturze biskupem polskim XII w.,

stawił tu dwa zasadnicze typy kanonikatu regularnego: starszy — „ordo antiquus”, złączony w tekście z postacią założyciela kongregacji św. Rufa i nowy — „ordo novus”, ze św. Norbertem. Działalność obu tych osób traktuje nie w kategoriach egzemplifikacji organizacyjnej powyższych formacji kanonikatu, ale jako genezę „ordinum” („religionum”), źródło ich duchowości oraz norm zakonnych. Wydaje się możliwe, że dane o rozwoju i zasięgu terytorialnym „religionis renovatae” dotyczą w ogóle nowej, zmonastycyzowanej formacji kanoników reguły św. Augustyna. Zdziwienie budzą informacje o „religio renovata” we Włoszech. Istniały tam przed r. 1150 tylko dwa pewne klasztory norbertańskie: Todi w Umbrii (1133) i Barletta w Apulii (1149). Dalsze włoskie placówki premonstrateńskie, dość zresztą nieliczne, pojawiły się dopiero w końcu XII w. (Backmund, op. cit., t. I, s. 374—396; t. III, 1955—60, s. 607—610). Wydaje się natomiast prawdopodobne, że Anzelm podczas częstych podróży do Włoch zaobserwował w masowym nurcie italskiego kanonikatu „ordinis antiqui” lokalne próby zaostżenia obserwancji, przypominające mu reformę św. Norberta. Podobnie powstanie najstarszych kanonii premonstrateńskich w Danii i na Węgrzech datuje się już raczej na okres po napisaniu *Dialogów* (por. Backmund, op. cit., t. I, s. 270—271; 465—466). Rozstrzygnięcie kwestii, czy Anzelmowi chodziło o zasięg całego nowego kanonikatu, czy tylko premonstrateńskiego, komplikuje dodatkowo fakt, że podana lista krajów nie jest z kolei pełną dla ówczesnego zasięgu norbertanów. Wymieniono w niej np. Morawy, gdzie pierwszy klasztor premonstrateński (w Hradište) był dopiero w stadium fundacji, a opuszczono Czechy, z kilkoma istniejącymi już kanoniami kongregacji. Ten brak ścisłości determinowany jest samym charakterem źródła. Dialogi stanowiły ujęcie piśmienne dyskusji teologicznej prowadzonej przez Anzelma w r. 1136 z duchownymi greckimi. Ustęp o kanonikacie regularnym jest tu jedynie ilustracją tezy o związku między świętością i ortodoksyjnością Kościoła zachodniego a bogactwem form, rozwijającego się w jego ramach, życia zakonnego. Wzmianka o Polsce zatem może dotyczyć zarówno klasztorów norbertańskich — na Pomorzu Zach. lub na pozostałych ziemiach polskich — jak kanonii zbliżonych obserwancją do Prémontré. Na dopuszczalność takiej interpretacji tekstu zwrócił uwagę już Trawkowski. Uwzględniając przekaz Waltera uznał on jako alternatywę norbertanów — arrowezyjczyków, zaznaczając zresztą, iż trudno wskazać na konkretne polskie kanonie należące przed r. 1150 do tej kongregacji (*Między herezją*, s. 195). Wpływy „ordinis novi” mogły jednak występować za pośrednictwem różnych ośrodków i w luźnych kanoniach, nie włączonych w struktury kongregacyjne. Należy się zastanowić, czy nie ma podstaw pewna odmiana tradycyjnej wykładni przekazu Waltera, mianowicie teza, iż niektóre polskie klasztory obserwowały już przed r. 1150 zwyczaje arrowezyjskie, choć do kongregacji zostały włączone dopiero później. Wchodziłaby tu w grę m. in. filiacja arrowezyjska, nie pociągająca bezpośrednio afiliacji organizacyjnej. Otóż hipotezy takie nie mają oparcia w źródłach. Dokumenty kamienieckie, relacjonujące reformę arrowezyjską na Piasku, mówią zamiennie o wprowadzeniu: „ordinis Arroasiensis” i „observationum Arroasiensium” (F. P f o t e n h a u e r, *Urkunden des Klosters Kamenz, Cod. dipl. Sil.*, t. X, nr 1 i 9). Dla innych domów wszelkie ślady powiązań z Arrouaise pochodzą już z okresu o wiele późniejszego. Treść przekazu Waltera wyjaśniają zaś zasadniczo wydarzenia z końca XII w.



profesem nadreńskiej prepozytury w Cappenbergu, którego źródła kap-penberskie zlały w jedną osobę — najprawdopodobniej w wyniku pomyłki polegającej na opuszczeniu imienia — z Frogerem, biskupem Sééz w Normandii<sup>58</sup>. W roku 1181 spotykamy go, wraz z krewnym o imieniu Jan, w Czechach<sup>59</sup>. Według rocznika Gerlacha (Jarlocha), opata Milewska, występował on jako zakonnik z najbliższego otoczenia Gotszalka, słynnego opata klasztoru w Želivie (1149—1184), w którego orszaku udał się na kapitułę generalną w Prémontré. Należy sądzić, iż był wówczas członkiem norbertańskiego konwentu żeliwskiego<sup>60</sup>. Droga Cypriana do Czech prowadziła prawdopodobnie przez klasztor w Steinfeldzie, macierz zakonną domu żeliwskiego, przyjmującą w w. XII profesów kap-penberskich<sup>61</sup>. Być może, że sprowadzenie go z Nadrenii zawdzięczamy wspomnianemu opatowi Gotszalkowi. Bliskie związki między obu tymi postaciami potwierdza jeszcze raz Gerlach, wkładając w usta Cypriana, już jako biskupa wrocławskiego, gorącą pochwałę swego opiekuna i pro-

<sup>58</sup> Trawkowski, *Między herezją*, s. 196—197.

<sup>59</sup> „[...] abiiit eodem anno (1181) sanctus ille abbas Gotscalcus in Franciam in capitulum Praemonstratense, habens in comitatu suo domnum Ciprianum cum cognato suo Joanne, nec non et domnum Petrum de Lonewitz cum literis praefati domni Wilealmi (fundator premonstratenskiego klasztoru żeńskiego w Kounicach, podległego opactwu w Želivie), quae cum recitarentur patribus, petitionem viri clementis exaudiverunt et loci (Kounice) susceptionem praedicto abbati domno Gotscalco commiserunt” (*Fontes rerum Bohemicarum*, t. II, s. 477).

<sup>60</sup> Można spotkać się z poglądem, że ustęp powyższy mówi już o Cyprianie jako opacie klasztoru św. Wincentego (Silnicki, op. cit., s. 100—101). Interpretacja taka wydaje się bezpodstawną. Cyprian i Jan stanowią normalną dwuosobową asystę opata udającego się na kapitułę generalną. Udział trzeciego zakonnika — Piotra, przeora domu sióstr w Lounovicach, wyznaczonego przez Gotszalka na ten sam urząd w powstającym klasztorze kunickim — jest osobno wyjaśniony jego rolą w fundacji, którą miała zatwierdzić kapituła. Tekst o założeniu Kounic, którego organiczną część stanowi passus o wyjeździe Gotszalka do Prémontré, tłumaczy bliżej samo wymienienie osób dwóch wspomnianych kanoników żeliwskich. Gerlach wylicza w nim zakonników z opactwa, biorących udział w pracach fundacyjnych. Jedną ich grupę stanowili bracia wysłani właśnie do Kounic w celu objęcia fundacji i organizacji domu (przeor Mandruwin, podprzeor Eberhard i „puer” (Richwin), drugą — delegaci konwentu Želiva na kapitułę mającą zatwierdzić fundację. Pewne wątpliwości odnośnie do tej interpretacji budziłyby tytuł „dominus”, przyznany Cyprianowi, sugerujący godność przełożonego osobnego klasztoru. Jeżeli nie jest to mechaniczne powtórzenie tytułu przyznanego w jednym zdaniu trzem innym osobom (Gotszalk, Piotr, Wilhelm), należy pamiętać, że Gerlach spisujący swój rocznik ok. r. 1215 znał Cypriana jako opata i biskupa (por. przyp. 62). Też, iż przyszedł biskup był w r. 1181 zakonnikiem w Czechach, wysunął już Trawkowski. Zdziwienie budzi tylko sugestia tego autora o przynależności Cypriana do jakiegoś konwentu morawskiego (*Wprowadzenie*, s. 112; *Między herezją*, s. 197), pomijająca najprostszą ewentualność — opactwo w Želivie.

<sup>61</sup> Trawkowski, *Między herezją*, s. 197.

tektora z Żeliva<sup>62</sup>. Cyprian pojawił się na Śląsku przed r. 1193, a pierwsza z bull Celestyna III dla opactwa św. Wincentego przyznała mu zasługę instalacji w klasztorze nowego zakonu<sup>63</sup>.

W nekrologu Prémontré zapisana została w początkach XIII w., a więc współcześnie lub niemal współcześnie śmierci opata ołbińskiego, następująca o nim notatka: „Commemoratio [...] Cipriani episcopi fundatoris octo claustrorum nostri ordinis in Pollonia”<sup>64</sup>. Biorąc pod uwagę czas i miejsce powstania zapiski trudno podważyć jej wartość informacyjną. Z pewnością nie chodzi tutaj o fundacje premonstratenskie Cypriana w najczęstszym znaczeniu terminu „fundatio” — o żadnej takiej nie wiemy. Zasadniczą trudność stanowiłoby przy tym osadzenie w latach pobytu wspomnianego duchownego w Polsce niemal całości fundacji placówek zakonnych znanych w w. XIII jako norbertańskie. Brak również w źródłach oparcia dla tłumaczenia powyższej cyfry świadectwami materialnymi biskupa dla ośmiu klasztorów. Wydaje się, że należy postawić następującą hipotezę: słowa „fundator” użyto w zapisie w szczególnym znaczeniu, związanym ze statusem zakonnym klasztorów. Cyprian był „założycielem” względnie „odnowicielem”<sup>65</sup> klasztorów jako ten, którego akcja zdeterminowała norbertański charakter konwentów. Wspomniane przez nekrolog „fundacje” oznaczałyby przy tym — w niektórych przynajmniej przypadkach — nie założenie nowej placówki kanonikatu regularnego, ale reformę już istniejącej — przyjęcie przez nią premonstratenskiej obserwancji i ewentualnie organizacyjną inkorporację do zakonu<sup>66</sup>.

<sup>62</sup> „Dicebat de ipso (Godescalco) saepius Cyprianus bonae memoriae Wratyslauensis episcopus”... (FRB, t. II, s. 495).

<sup>63</sup> [...] „de consensu [...] patronorum ipsius loci [...] in ipso monasterio viros Praemonstratensis ordinis deliberatione provida ordinastis [...]”.

<sup>64</sup> R. Van Waefelghem, *L'obituaire de l'abbaye de Prémontré (XII<sup>e</sup>s. — Ms 9 de Soissons)*, Bruxelles 1912 (odb. z „Analectes de l'Ordre de Prémontré”, t. 5—8), s. 198, pod dn. 23 X. Drugą część tego nekrologu, zawierającą zapiski dotyczące samego opactwa premonstreckiego, wydał J. Evers w „Analecta Praemonstratensia”, 1 (1925).

<sup>65</sup> Por. znaczenie terminu „fundator” u Du Cange'a, *Glossarium mediae et infirmae latinitatis*, Paris, t. III, 1844, s. 455.

<sup>66</sup> Trudno przypuścić, by nekrolog premonstrecki mówiąc o „fundacjach” Cypriana brał pod uwagę drobne ekspozyturki opactwa św. Wincentego, zlokalizowane głównie w obrębie uposażenia klasztoru, jak Kostomłoty, Psie Pole, Łosinę, Bytom (por. F. Bogdan, *Ze studiów nad egzempcją klasztorów w średniowiecznej Polsce. 1. Egzempcja polskich kanoników regularnych*, cz. 2, „Polonia Sacra”, 9 (1957), nr 2/3, s. 236—237). Żadne źródło polskie ani obce nie upoważnia do traktowania ich w początkach XIII w. jako samodzielnych „claustrorum”. Nie wiadomo nawet, czy przebywali wówczas przy kościołach wspomnianych miejscowości bracia premonstratenski. Nie wszystkie daty początków polskich klasztorów nor-

Pierwszy klasztor polski, jaki wolno łączyć z osobą Cypriana, to prepozytura św. Wawrzyńca w Kościelnej Wsi pod Kaliszem. Dobroczyńcą jej był książę Mieszko Stary<sup>67</sup>, któremu przypisuje się niekiedy samą fundację domu zakonnego<sup>68</sup>. Nie można wszakże uznać za zupełnie zdyskwalifikowaną hipotezę o założeniu prepozytury jeszcze w okresie rządów Bolesława Krzywoustego. Do Kościelnej Wsi odnosi się prawdopodobnie informacja Długosza o fundacji w r. 1125 premonstratenskiego klasztoru w Chalni koło Izbicy<sup>69</sup>, sprawiająca wrażenie zaczerpniętej ze starej zapiski. Fundatorem placówki zakonnej byłby wówczas Bolesław (przy założeniu fundacji książęcej)<sup>70</sup> względnie zgodnie z tradycją samej prepozytury — Piotr Włostowic<sup>71</sup>.

Prepozytura św. Wawrzyńca była w w. XII dwukonwentowym klasztorem kanoników regularnych, mającym w swych dziejach jakieś związki z zakonem premonstratenskim. Stwierdza to tzw. *Katalog Niniwski II*, wartościowy wykaz placówek premonstratensów z poł. w. XIII, rejestrujący niekiedy także kanonie zanikłe<sup>72</sup>. Według średniowiecznej tradycji

---

bertańskich przyjmowane przez historiografię wydają się uzasadnione. Ewentualne rewizje (ich próbę podjąłem w rozprawie doktorskiej *Początki grupy brzeskiej premonstratensów polskich*, napisanej pod kierunkiem prof. Tadeusza Manteuffla) nie dają jednak również podstaw do łączenia aż ośmiu fundacji z osobą Cypriana.

<sup>67</sup> KWp, t. I, nr 35. Dokument ten jest XIII-wiecznym falsyfikatem, sporządzonym już przez benedyktynów, opartym jednak o autentyczny akt z poprzedniego stulecia.

<sup>68</sup> S. Trawkowski, *Taberny plockie na przełomie XI i XII wieku*, „Przeł. Hist.”, 53 (1962), s. 737, przyp. 23.

<sup>69</sup> J. Długosz, *Historiae Polonicae libri XII*, t. I (*Opera omnia*, t. X), Kraków 1873, s. 530. Poddał ją gruntownej analizie W. Knapiński (*Święty Norbert i jego zakon. Początki norbertańskich klasztorów cyrkarii polskiej i nieco z ich dziejów*, Warszawa 1884, s. 147 i 149) wskazując na podobieństwo w transkrypcji łacińskiej nazw Chalna i Kalisza oraz na zgodność podanej dalej przez Długosza informacji o przeniesieniu siostr z Chalna do Strzelna z translacją domu siostr z Kościelnej Wsi. Hipotezę Knapińskiego, iż mamy tu do czynienia z kombinacją opartą na starym przekazie dotyczącym dziejów prepozytury podkaliskiej, próbowano w literaturze podważać. Wydaje się jednak, że nie przedstawiono jej mocniej uzasadnionej interpretacji tekstu.

<sup>70</sup> Por. także S. Trawkowski, *Geneza regionu kaliskiego*, [W:] *XVIII wieków Kalisza*, Poznań, t. III, 1962, s. 34—35.

<sup>71</sup> Tradycję tę historycy traktowali na ogół nieufnie, przypuszczając, że może być ona odbiciem podania, przyniesionego przez benedyktynów z Ołbina Wrocławskiego — niewątpliwej fundacji Piotra.

<sup>72</sup> „In ducatu Karinthie prepositura fratrum claustrum sororum in Polonia: Calis”. *Catalogi circararium et ecclesiarum saeculorum XIII et XIV*, [W:] *Backmund*, op. cit., t. III, s. 397; (o powstaniu, charakterze i wartości źródła zob. notę wydawcy). Katalog referuje stan zakonu premonstratenskiego zasadniczo ok. r. 1235, choć zawiera szereg uzupełnień po r. 1270. „Karinthia” w zapiskach katalogu to oczywiście przekreślona łacińska nazwa Kalisza „Kalisia”.

polskiej właśnie z Kościelnej Wsi mieli przybyć norbertanie do opactwa św. Wawrzyńca<sup>73</sup>. Na początku XIII w. uznawana jest ona za własność premonstratensów ołbińskich, którzy odstępują ją wypędzonym z Wrocławia benedyktynom.

W początkach tegoż stulecia zgłasza do kanonii św. Wawrzyńca pretensje — nieznanne w szczegółach, ale skierowane pod adresem norbertanów — wrocławskie opactwo NMP na Piasku, należące już wówczas do kongregacji arrowezyjskiej. W r. 1222 papież Honoriusz III zatwierdził ugodę między opatami Ołbina i Piasku kończącą spór między opactwami<sup>74</sup>. Fakt, iż zawarto taką ugodę, a nie uchylono po prostu roszczeń arrowezyjczyków, świadczy, że te ostatnie oparte były na podstawie prawnej. Charakterystyczne są okoliczności powstania bulli Honoriusza. Papież wystawił ją blisko w trzy lata po zrzeczeniu się przez premonstratensów Kościelnej Wsi na rzecz usuniętych z opactwa św. Wincentego benedyktyków<sup>75</sup>. Widocznie klasztor na Piasku uznał taką alienację za niedopuszczalną ze strony Ołbina w związku z jakimiś własnymi uprawnieniami względem prepozytury. Nie kwestionował jednak władania nią przez norbertanów ołbińskich we wcześniejszym okresie, tj. podczas ich procesu z „czarnymi mnichami” o kanonię wrocławską i jej posiadłości<sup>76</sup>. Istniała zatem pewna wspólnota praw obu opactw kanonickich do prepozytury, sięgająca korzeniami stosunków XII-wiecznych.

Można sądzić, że klasztor św. Wawrzyńca stanowił kanonię podporządkowaną opactwu NMP na Piasku<sup>77</sup>, ewentualnie jeszcze w pierwszej poł. XII w. — na Śląży. Powiązanie jej z zakonem premonstrateńskim należy łączyć z reformą arrowezyjską końca stulecia. Wywołała ona znaczny ferment w samym opactwie wrocławskim, doprowadzając do znanej secesji kamienieckiej. Niewątpliwie miała także oddźwięk w zależnych grupach kanonickich. Wydaje się prawdopodobne, że konwenty z Kościelnej Wsi przyjęły w ramach inkorporacji całego kręgu do „ordo novus” inny status kongregacyjny oraz inne zwyczaje zakonne niż ich dotychczasowy zwierzchnik wrocławski. Śląscy inicjatorzy reformy —

<sup>73</sup> Zestaw podstawowych przekazów daje Knapieński, op. cit., s. 145—150.

<sup>74</sup> KŚl, t. III, nr 271.

<sup>75</sup> Por. KŚl, t. II, nr 221—223; r. 1219.

<sup>76</sup> Kwestia roszczeń opactwa na Piasku nie występuje w dokumentach ugody między norbertanami a benedyktykami z r. 1219 (zob. przyp. 75). Gdyby arrowezyjczycy rościli sobie prawa do bezpośredniego władania prepozyturą, to rozstrzygnięcie sporu winno było wyprzedzać powyższą ugodę. Niedopatrzenie sprawy usunięcia komplikacji stojących na drodze rokowań norbertańsko-benedyktyńskich przez arbitrów-duchownych z jurystą Iwonem Odrowążem na czele — nie wydaje się prawdopodobne.

<sup>77</sup> Przypuszczenie to sformułował już Trawkowski (*Geneza regionu kaliskiego*, l. cit.).

książę Bolesław Wysoki i biskup Żyrośław — ściągając do Wrocławia braci od świętego Wawrzyńca wprowadzali do stolicy dzielnicy i diecezji dwie wielkie organizacje zreformowanego kanonikatu regularnego. Dla braci kalisko-olbińskich włączenie do zakonu premonstratenskiego oznaczało uniezależnienie się od Piasku i zdobycie silnej pozycji zakonnej. Norbertańska reforma konwentów kanonii św. Wawrzyńca i arrowezyjska — konwentu NMP były elementami tej samej akcji. Powiązanie prepozytury z „ordo Premonstratensis” zostało zaakceptowane przez arrowezyjczyków, jednakże opactwo na Piasku zachowało pewne prawa do współdecydowania o losach swej dawnej filii. Naruszenie przez Ołbin w r. 1219 powyższych praw wywołało proces między opactwami. Należy podkreślić, że reforma grupy kanonickiej z Kościelnej Wsi pozostawała, jak się zdaje, w ścisłym związku z wprowadzeniem braci kaliskich do klasztoru św. Wincentego. Dlatego też trudno ostatecznie rozstrzygnąć kwestię, czy inkorporacja do zakonu premonstratenskiego dokonała się jeszcze w starej siedzibie konwentu czy też w trakcie jego instalacji we Wrocławiu. Za pierwszą ewentualnością przemawiałoby zanotowanie prepozytury w w. XIII w wykazie kanonii norbertańskich. Niewykluczone jednak, że przypisano klasztorowi charakter premonstratenski po prostu ze względu na jego relacje z Ołbinem. Stąd też niełatwo rozstrzygnąć, czy Cyprian był początkowo prepozytem w Kościelnej Wsi, czy też pojawił się w Polsce dopiero jako opat<sup>78</sup> klasztoru św. Wincentego. W obu jednak przypadkach nie przedstawiało większych trudności przypisanie mu „fundacji” dwóch kanonii w znaczeniu scharakteryzowanym wyżej.

Trzecim klasztorem polskim związanym z działalnością Cypriana był dom sióstr w Strzelnie na Kujawach. Posiada on dawną metrykę założenia w postaci zapiski z r. 1133<sup>79</sup>. Najstarszy dom zakonnicy stanowił

---

<sup>78</sup> W przypadku drobnej kanonii regularnej starego typu prepozytura, podobnie jak i przeorat, mogła oznaczać placówkę dependencyjną, ściśle podporządkowaną opactwu. Prawdopodobnie taki charakter miały i inne kanonie XIII w. związane z Piaskiem, o których powiemy na końcu artykułu. Recepcja przez norbertańskich przełożonych Ołbina tytułu opatów miała zapewne dwojakie podłoże: W samym zakonie norbertańskim tytuł ten propagowany przez Prémontré objął przede wszystkim kanonie kręgu francuskiego, podczas gdy prepozyturami pozostała większość klasztorów niemieckich, w tym domu linii Cappenbergu. Jednakże opactwami były klasztory Czech i Moraw, a w latach osiemdziesiątych XII w. tytułatura powyższa dominowała już w całej linii steinfeldzkiej. Z drugiej strony wchodziło w grę po prostu dziedzictwo benedyktyńskie.

<sup>79</sup> Długosz, *Hist. Pol.*, t. I, nr 547: Zapiska ta ma obszerną literaturę — zob. Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. I, Kraków 1937, nr 29; por. nowszy jej rozbiór przez Trawkowskiego, *Wprowadzenie*, s. 114, i tamże, przyp. 19.

zapewne pertynencję prepozytury kanoników regularnych w Trzemesznie, do której należało Strzelno w poł. XII w.<sup>80</sup> Początki konwentu norbertańskiego łączą się tu najprawdopodobniej z reformami na Piasku i Ołbinie. Bulla protekcyjna, potwierdzająca klasztorowi status prepozytury premonstratenskiej, została wystawiona jednocześnie z dokumentami sankcjonującymi zmiany zakonne w obu opactwach wrocławskich<sup>81</sup>. Należy sądzić, że właśnie do Strzelna przeniesiono siostry z Kościelnej Wsi<sup>82</sup>. Premonstratenski konwent strzelański powstałby zatem z połączenia dwóch zreformowanych kobiecych konwentów: miejscowego — podporządkowanego wcześniej Trzemesznu oraz przybyłego — podkaliszkiego<sup>83</sup>.

Rozdział konwentów Kościelnej Wsi wynikał właśnie z reorganizacji premonstratenskiej, a łączył się także z pewnymi tendencjami reformy arrowezyjskiej. Przy najstarszych klasztorach premonstratenskich grupowały się domy siostr konwerek<sup>84</sup>, oddanych kontemplacji, cichej modlitwie („sorores non cantantes”) i pracy ręcznej. Połączenie kanonii braci i domu siostr dawało „monasterium duplex” XII-wiecznego typu, dość rozpowszechnione w całym kanonikacie regularnym. Takim klasztorem podwójnym nienorbertańskim była prepozytura św. Wawrzyńca pod Kaliszem, a jak się zdaje, można dopatrzeć się analogicznej instytucji i w klasztorze na Piasku<sup>85</sup>. Uchwały władz kongregacji premons-

<sup>80</sup> KWp, t. I, nr 11, s. 17; nr 15, s. 21; Trawkowski, *Między herezją*, s. 198 i tamże, przyp. 22; Deptuła, *O nowe spojrzenie*, s. 165.

<sup>81</sup> KWp, t. I, nr 32, Dokument datowany 9 IV 1193; por. przyp. 56 oraz Trawkowski, *Wprowadzenie*, s. 113—115.

<sup>82</sup> Hipoteza sformułowana przez Knapińskiego, przyjęta w większości opracowań o początkach Strzelna.

<sup>83</sup> Strzelno było później klasztorem polskim najsilniej związanym z Ołbinem.

<sup>84</sup> Wartościowe omówienie rozwoju i przemian tej gałęzi żeńskiej premonstratensów dał Knapiński (op. cit., s. 85—91 oraz passim). Podstawowa, zwięzła i dość schematyczna pozycja francuska A. Erensa, *Les Soeurs dans l'Ordre de Prémontré* („Araem”, 5 (1929) 5—26), nie wnosi tu wiele uzupełnień. Odpowiadające nowym postulatom badawczym ujęcie kwestii kobiecej w zakonie w w. XII dał Trawkowski (*Między herezją*, roz. VI: „Konwerski i kanoniczki”).

<sup>85</sup> W zachowanym w XIII-wiecznej redakcji nekrologu opactwa św. Wincentego, kontynuującym starszy nekrolog benedyktyński, spotykamy pod dn. 12 VIII zapiskę: „Hadewigis soror de sancta Maria” (MPH, V, s. 215). „Sancta Maria” bez dodatkowych określeń oznacza w całym źródle kanonię na Piasku (por. notatki pod dn. 10 i 18 I; 24 IV; 21 VIII; 14 IX; 15 X; 4 XII). Ponadto, poza dwoma wyjątkami (pod dn. 5 IV i 3 VI), nekrolog przy nazwach innych klasztorów nie podaje zupełnie wezwań. Wydaje się zatem prawdopodobne, iż istniał konwent siostr i przy opactwie wrocławskim. Można postawić pytanie, czy funkcje Wincentego, przywódcy opozycji przeciw reformie arrowezyjskiej, któremu dokumenty kamienieckie przyznają tytuł prepozyta jeszcze dla okresu pobytu w klasztorze na Piasku, nie obejmowały właśnie opieki nad siostrami. W opactwie NMP przełożo-

trateńskiej z r. 1140/41 zapoczątkowują likwidację „monasteriorum duplicium”. Zakonnice przenoszono do osobnych klasztorów, a nowe ich domy powstawały już poza opactwami. Owe przeoraty konwerek stanowiły jednak nadal pertynencje opactw. Zakon przystąpił z czasem do ograniczenia liczebności konwentów „siostr nieśpiewających”, przeciwstawiając się także zakładaniu nowych przeoratów. Na przełomie XII i XIII w. rozwinęła się akcja likwidacji konwerskiej gałęzi zakonnice, przeprowadzona w sposób dość radykalny, w ciągu mniej więcej stulecia. Typ pertynencyjnego domu sióstr, oddzielonego od kanonii męskiej, istniał również poza zakonem premonstrateńskim. Spotykamy go w Polsce właśnie w przypadku najstarszego Strzelna — pertynencji prepozytury trzemeszeńskiej. Jednakże już w 2. ćwierci XII w. formuje się w ramach kongregacji norbertańskiej, w Westfalii i Nadrenii, nowy typ zakonnej wspólnoty kobiecej, który utrzymuje się w zakonie i znajduje w nim trwałe miejsce. Mamy tu na myśli domy kanoniczek, tj. sióstr, które zdobyły prawo do śpiewania officium w języku łacińskim („sorores cantantes”) i skoncentrowały swe życie konwentualne wokół liturgii — na wzór kanoników. Są to samodzielne klasztory o własnym majątku, pozostające w stosunku do opactw i prepozytur braci prepozyturami „sui iuris” — o statusie zbliżonym do statusu domów filialnych. Powyższa formacja rozszerza się głównie ku wschodowi i obejmuje również znane polskie placówki premonstratensek. Rozdział konwentów prepozytury św. Wawrzyńca i powstanie norbertańskiego Strzelna — to właśnie likwidacja utrakwizmu kanonickiego XII-wiecznego typu, dla którego nie było miejsca w zakonie premonstrateńskim<sup>86</sup>; to również podniesienie klasztoru kujawskiego do rangi domu „sororum cantantium” i za-

---

nym był opat, a jego zastępcą w zarządzie konwentem braci — przeor. Hipoteza ta wyjaśniałaby może, dlaczego Wincenty stanął na czele opozycji. Likwidacja domu sióstr, związana z reformą arrowezyjską-premonstrateńską lat osiemdziesiątych, pozbawiła go znaczenia w hierarchii klasztornej.

<sup>86</sup> Omawianego wyżej utrakwizmu premonstrateńskiego nie należy mieszać z innym typem utrakwizmu, spotykanym właśnie w domach kanoniczek. Ten ostatni łączył się z obecnością przy klasztorach żeńskich grupy braci skupionych przy prepozycie, a pełniących funkcje kapelanów sióstr, administratorów ich majątku, częściowo też duszpasterzy przy kościele konwentualnym oraz kościołach wchodzących w skład uposażenia domu. Grupy powyższe, organizujące się na wzór innych konwentów męskich, dążyły często do przekształcenia się z delegatur opactw, wyznaczonych dla pełnienia określonych funkcji przy zakonnicach — we wspólnoty władające klasztorami. Zjawisko to, przybierające zresztą różne formy, stanowiło zasadniczy problem polskich domów norbertanek XIII i XIV w. Wyprawdanie go z norbertańskich struktur początków kongregacji jest jednak z gruntu błędne i wprowadziło do historiografii zakonu wiele nieporozumień.

kończenie procesu uniezależniania się od Trzemeszna, zapoczątkowanego jeszcze przed reformą Cypriana <sup>87</sup>.

Rozwój gałęzi żeńskiej, związanej z kongregacją w Arrouaise, przebiegał do pewnego etapu analogicznie jak w przypadku norbertanów. W ramach reformy Gerwazego powstawały domy sióstr konwerek przy opactwach <sup>88</sup>. Z czasem zaczęto je przenosić do innych miejscowości, a wreszcie likwidować. Gałąź żeńska arrowezyjczyków nie zdobyła się na wytworzenie nowej formacji, zdolnej przeciwstawić się nurtowi antyfeministycznemu w kongregacji, i ulega ostatecznie likwidacji w r. 1258 <sup>89</sup>. Reforma premonstratńska pozwoliła starym konwentom kanoników regularnych na pozbycie się uciążliwej dla braci opieki nad zakonnicami — na scedowanie ich organizmowi zakonnemu, w którym domy żeńskie miały stosunkowo ustalone miejsce. W przypadku arrowezyjczyków cesja ta posiadała oparcie w tendencjach nurtujących całą wprowadzoną do Polski kongregację.

\*

W latach osiemdziesiątych XII w. dokonała się premonstratńska reforma części polskich klasztorów kanonickich reguły św. Augustyna, oparta przede wszystkim o norbertański krąg Czech <sup>90</sup>. Warto zauważyć,

<sup>87</sup> Dokument z r. 1215 dotyczący procesu Strzelno z biskupem kujawskim Bartonem o dziesięciny (KWp, t. I, nr 84) świadczy, że już ok. 1175 r., a więc przed reformą premonstratńską, dom sióstr posiadał znaczny własny majątek, i to bynajmniej nie wydzielony ze znanego uposażenia trzemeszeńskiego.

<sup>88</sup> Zob. przyp. 11.

<sup>89</sup> Gosse, op. cit., s. 187—202 i 444—451.

<sup>90</sup> Zachowany w XIV-wiecznej redakcji nekrolog czeskiego klasztoru norbertanek w Doksanach zanotował trzy naczelne postacie reformy: Cypriana („Bonae memoriae Ciprianus episcopus”) pod dn. 23 X, Beatrycę — pierwszą norbertańską przełożoną Strzelna, znaną z bulli 1193 r., — pod dn. 20 III („Beatrix magistra in Strelna”); w nekrologu Ołbina pod tym samym dn.: „Beatrix, soror nostra”) oraz księcia Bolesława Wysokiego — pod dn. 7 XII („Boleslaus dux”). Zapiskę tę, nie zidentyfikowaną przez wydawcę czeskiego, weryfikuje nekrolog ołbiński pod dn. 8 XII (J. Emmler, *Necrologium Doxanense, Sitzungsberichte der Königl. Böhmischen Gesellschaft der Wissenschaften in Prag. Vorträge in den Sitzungen der Classe für Philosophie, Geschichte und Philologie*, Jhrg. 1884, s. 99, 133, 140; por. MPH, t. V, s. 685, 715). Źródło powyższe zawierające i inne zapiski polskie zasługuje nb. na szczególowsze badanie. Notatki doksańskie sugerują udział konwentów żeńskich Czech w przeprowadzonej w Polsce reformie (Strzelno?), przy czym znamienne są też ślady XII-wiecznych kontaktów Ołbina z placówkami zakonnicy kręgu kapenberskiego, z którego wyszedł Cyprian. Nekrolog św. Wincetego ma pod dn. 26 VI zapiskę XII-wieczną o Zofii magistrze i Jucie, zakonnicach podporządkowanego Cappenbergowi klasztoru w Ilbenstadt (MPH, t. V, s. 696; Tr a w k o w s k i, *Między herezją*, s. 197—198, przyp. 20). Ołbińska księga zmarłych rejestruje dalej kontakty ośrodka z kanoniami czeskimi i morawskimi w 1. poł.



że zapiska o Cyprianie w nekrologu premontreckim pod datą 23 X jest zgodna datą dzienną z notatką o biskupie w nekrologu czeskiego klasztoru w Doksanach, wyprzedzając o dwa dni notatkę w nekrologu św. Wincentego<sup>91</sup>. Nasuwa się przypuszczenie, że i informacja o „ośmiu fundacjach” dotarła do Prémontré za pośrednictwem kanonii czeskich, stanowiących bazę reformy. W ramach wspomnianych relacji zrozumiałe jest podporządkowanie filiacyjne Ołbina nadreńskiemu opactwu (wcześniej prepozyturze) w Steinfeldzie — macierzy zakonnej norbertańskich klasztorów Czech i Moraw. Powstania tego związku organizacyjnego nie trzeba koniecznie tłumaczyć przybyciem części konwentu z kanonii steinfeldskiej. Być może zdecydowały o nim interesy polskich inicjatorów reformy oraz samego opactwa ołbińskiego. Sfiliowanie ze Steinfeldem dawało Ołbinowi mocną pozycję zakonną, nie podważoną efektywną kontrolą ze strony bliskiego, ale związanego z obcym krajem — zwierzchnika (np. opata Żeliva)<sup>92</sup>.

Reforma Cypriana miała zapewne swój dalszy ciąg po r. 1193. Cyfra „ośmiu fundacji” wskazuje na objęcie akcją duchownego — wówczas już biskupa — niektórych klasztorów należących w w. XIII do grupy domów norbertańskich, na której czele stało opactwo w Brzesku. Wróćmy jednak do zagadnienia relacji między reformą premonstratenską a arrowezyjską w końcu XII w. Rozwijały się one w tym samym kręgu starszych kanonii regularnych. Ekspansja „ordinis Praemonstratensis” była zjawiskiem o większym zasięgu i przetwarzała głębiej dawne struktury kościelne. Zazębiając się z ekspansją arrowezyjczyków ograniczała ona

---

XIII w. Zapisuje: imiona opata Piotra, rządzącego w latach 1235—1240 opactwem na Strahovie, oraz Wojysława, konwersa tegoż klasztoru. Znajdujemy w niej również notatki o komesie Leonie z Klobuk, fundatorze założonej w pocz. XIII w. kanonii w Zabrdovicach, i o Jakubie — kanoniku zabrdowickim (MPH, t. V, s. 707—708, 681—682; pod dn. 5 i 11 X oraz 9 i 11 III). Osobę komesa Leona pozwala zidentyfikować zapisek o nim pod tym samym dniem, 11 III, we wspomnianym nekrologu opactwa w Prémontré. Pod dn. 20 V figuruje także jakiś zakonnik doksański — „Henricus de Doczan” (ibid., s. 692).

<sup>91</sup> Zob. przyp. 90 oraz MPH, t. V, s. 710 pod dn. 25 X.

<sup>92</sup> Sfiliowanie opactwa św. Wincentego ze Steinfeldem konstatuje *Katalog Niniwski II (Catalogi, s. 396)*. Można zauważyć, że założone w r. 1197 przez komesa Hroznatę Kędzierzawego potężne opactwo czeskie w Teplu było w 1. poł. XIII w. również bezpośrednią filią Steinfeldu (ibid., s. 394; przed r. 1320 przejął „ius paternitatis” Strahov), choć rekrutacja jego konwentu przebiegała prawdopodobnie w środowiskach miejscowych. Z Cyprianem przybyła zapewne do Wrocławia grupa zakonników potrzebna do wprowadzenia i utrwalenia nowej obserwancji (podobnie jak z opatem Alardem na Piasek). Z braku źródeł trudno jednak określić jej pochodzenie, liczebność i stosunek ilościowy do starszego konwentu. Może kanonik Jan wymieniony w dokumencie ołbińskim z r. 1204 (KSI, nr 109) to wspomniany przez Gerlacha kanonik żeliwski, krewny Cypriana.

ich stan posiadania (Kościelna Wieś), choć — co prawda — nie bez pewnych świadczeń wzajemnych (przejęcie opieki nad siostrami). Reforma premonstratorska była tu niejako reformą „wiodącą”. Wydaje się prawdopodobne, iż właśnie norbertanie pociągnęli za sobą na wschód kanoników arrowezyjskich, tak zbliżonych zwyczajami i duchowością<sup>93</sup>. Sformułowana wyżej hipoteza znajduje uzasadnienie w ówczesnym zasięgu terytorialnym obu kongregacji. Arrowezyjczycy rozszerzali się w XII w. z północnej Francji ku północy — na wyspy brytyjskie, ku południowi — do Burgundii. Polskie klasztory pozbawione terytorialnych łączników z oddalonymi kanoniami kongregacji mogły znaleźć oparcie właśnie w premonstratorsach. Ci zaś, nawet jeśli nie mieli przed r. 1180 w naszym kraju — poza Pomorzem Zachodnim — placówek swego zakonu (przynajmniej w znaczeniu ścisłej inkorporacji organizacyjnej<sup>94</sup>), osiedlili się już od dawna w krajach sąsiednich. Jak już mówiliśmy, istniała w XII w. łączność między władzami kongregacyjnymi Prémontré i Arrouaise. Umacniała ją w końcu stulecia akcja reorganizacyjna i kontrolna kurii rzymskiej. Znamiennym wyrazem wspólnej dla obu ośrodków kurateli papieżstwa będzie późniejsza reforma zakonna, która podjęta przez Grzegorza IX obejmuje w latach trzydziestych XIII w. oba „ordines”<sup>95</sup>. Omawiana płaszczyzna powiązań stwarzała niewątpliwie warunki sprzyjające porozumieniu ośrodków w sprawie uzgodnionej akcji na terenie Polski. Powstaje pytanie: czy istotnej roli w sprowadzeniu arrowezyjczyków nie odegrał sam Cyprian, pozostający naczelną postacią reformy śląsko-wielkopolskiej. W literaturze uważa się go za Francuza (przede wszystkim na podstawie imienia). Hipoteza ta nie stoi w sprzeczności z danymi o profesji kapenberskiej przyszłego biskupa i jego późniejszym pobycie w Steinfeldzie i Żelivie. Zachodnioniemieckie kanonie norbertańskie w Westfalii i Nadrenii pozostawały w w. XII w ścisłych związkach kulturalnośrodowiskowych z Francją i przyjmowały znaczną liczbę profesów z jej wschodnich terytoriów, nie mówiąc już o frankofońskich regionach obu Lotaryngii<sup>96</sup>.

<sup>93</sup> Pogląd ten nie implikuje wcześniejszego przeprowadzenia zmian zakonnych w Kościelnej Wsi i na Ołbinie przed reformą na Piasku. Relacje między premonstratorsami a arrowezyjczykami widoczne w wydarzeniach reformy mogły zostać ustalone już w stadium przygotowawczym akcji.

<sup>94</sup> Zob. przyp. 57 i 146.

<sup>95</sup> Por. Pl. F. Lefèvre (wyd.), *Les Statuts de Prémontré réformés sur les ordres de Grégoire IX et d'Innocent IV au XIII<sup>e</sup>*, Louvain 1946, wstęp wydawcy; Gosse, op. cit., s. 155—175 i 435—437.

<sup>96</sup> Francuzami byli: pierwszy przełożony premonstratorskiego Steinfeldu — Ewerwin († 1152) oraz jego następca Ulryk (1152—1170). Interesujące związki kanonii zachodnioniemieckich z Francją ukazuje H. Hardick w pracy *Prämonstratenserbauten des 12 und 13. Jahrhunderts in Rheinland. Ihr Verhältniss*

Trudno wszakże przyjąć, by reforma na Piasku była przeprowadzona całkowicie na „surowym korzeniu”, bez podłoża w kontaktach z ośrodkami arrowezyjskimi lub przynajmniej środowiskami, w których wzory „ordinis arroasiensis” znano i propagowano. Wchodzimy tu w kwestie początków opactwa na Ślęży oraz jego wczesnych relacji zakonnych, które stanowią część nie rozstrzygniętych dotąd problemów początku kanoników regularnych w Polsce<sup>97</sup>. Bezpośrednich wiadomości o pochodzeniu i zwyczajach najstarszych polskich konwentów reguły św. Augustyna nie mamy, a jeśli mamy, to późne i wątpliwej wartości. Konwenty powyższe powstawały w okresie, gdy większe organizacje kanonikatu dopiero się tworzyły, a znaczną większość klasztorów kanonickich stanowiły luźne, podporządkowane biskupom kanonie. Najstarsze domy polskie należały najprawdopodobniej do instytucji tego ostatniego typu. Klasztory takie mogły zmieniać szereg razy swą obserwancję oraz kontakty zakonne z innymi ośrodkami. Można wprawdzie już na podstawie dotychczasowych badań próbować ustalić drogi wpływów poszczególnych kręgów kanonikatu europejskiego reguły św. Augustyna na Polskę. Zachodzi jednak obawa, iż kwestia tych hipotetycznych dróg pokrywać się będzie z początku w poważnej mierze z zagadnieniem kontaktów naszego kraju z całą Europą zachodnią i południową.

W sprawie dziejów zakonnych opactwa ślązańsko-wrocławskiego wolno na razie wysuwać tylko pewne sugestie. Wszystkie ślady jego kontaktów środowiskowych prowadzą ku ziemiom francuskim, korelując ze znanymi powiązaniem i rodu Łabędziów — fundatorów klasztoru. Sama data powstania kanonii mieści się jednak w rozległych granicach lat 1090—1138, a zasięg zachodnich związków protektorów klasztoru był w ciągu XII w. wyjątkowo szeroki. Szukając dróg łączących klasztor z kręgiem kanonikatu północno-wschodniej Francji musimy przy tym pamiętać, że nie muszą one wyznaczać pierwotnej filiacji konwentu<sup>98</sup>. Propagatorem ideałów kanonickich rozwijanych w powyższym kręgu był zapewne legat Walo, były przełożony klasztoru St. Quentin-de-Beauvais. Przeprowadzał on w Polsce w 1103/4 ważne reformy, a współpracował z nim prawdopodobnie biskup wrocławski — Piotr — konsekратор świętyni ślązańskiej<sup>99</sup>. Druga wielka fundacja rodowa Łabędziów — ołbiński

---

zu den französischen und belgischen Vorstufen, Tongerlo 1935 (odb. z APraem, t. 11).

<sup>97</sup> Por. Deptuła, *O nowe spojrzenie*.

<sup>98</sup> W art. *Przyczynek do dziejów Ślęży* (s. 29—30) wskazaliśmy na możliwość wiązania początków klasztoru z południową Francją lub Burgundią, tj. kręgiem kanonikatu regularnego, w którym wyrosła kongregacja św. Rufa.

<sup>99</sup> K. Maleczyński, *Bolesław Krzywousty*, Kraków 1947, s. 188; Deptuła, *Przyczynek*, s. 29—30.

klasztor benedyktynów, założony w latach dwudziestych XII w. i obsadzony elementem romańskim, związany był przypuszczalnie z bliskimi Arrouaise terenami Lotaryngii, choć kwestia ta nie jest jeszcze dostatecznie rozstrzygnięta<sup>100</sup>. W połowie stulecia rządzi we Wrocławiu sławny biskup Walter z Malonne (1149—1169), reformator „vitae canonicae” kapituły katedralnej według wzorów laońskich<sup>101</sup>. Odegrał on istotną rolę w przeniesieniu konwentu ze Ślęży do Wrocławia. Walter miał szczególnie silne powiązania z kanonikami regularnymi swej ojczyzny — kraju mozańskiego (diec. Liège). W kanonikacie tym dominował w poł. XII w. bezsprzecznie typ kanonii luźnej, opierającej się skutecznie ekspansji struktur kongregacyjnych „ordinis novi”. Nieobce były jednak Walonii wzory życia konwentualnego, zbliżone do arrowezyjskich. Reprezentował je np. na terenie diecezji leodyjskiej przeorat w Rolduc<sup>102</sup>. Kanonia ta przyjęła w latach dwudziestych XII w. zwyczaj wspomnianego już klasztoru w Springiersbach, a założyciel przeoratu — Ailbert, współczesny Heldemarowi i Kunonowi, pochodził z Tournai, jak pierwszy z założycieli Arrouaise. Realizował też podobną koncepcję eremu kanonickiego. Z kolei inne źródła potwierdzają stosunki Polski z Arras — stolicą regionu, w którym leżało Arrouaise<sup>103</sup>. Sygnalizowana kwestia powiązań środowiskowych opactwa na Piasku i dróg, jakimi przenikała na Śląsk propaganda modelu nowego kanonikatu, dotyczy również dzie-

<sup>100</sup> MPH, ser. II, t. III, s. XLI—XLV (wstęp wydawcy — M. Plezi).

<sup>101</sup> W. Semkowicz, *Rocznik tzw. świętokrzyski dawny*, „Rozpr. Wydz. Hist.-Filoz. Akad. Um.”, 53 (1910), s. 252—260.

<sup>102</sup> Obszerne informacje o tej kanonii podaje Ch. Dereine w pracy: *Les chanoines réguliers au diocèse de Liège avant St. Norbert*, Bruxelles 1952.

<sup>103</sup> Por. A. F. Grabski, *Polska w legendzie karolińskiej*, „Roczniki Historyczne”, 27 (1961), s. 70—71. Można tu zwrócić uwagę na intrygujący fakt. Gosse podaje w swym dziele imiona opatów klasztoru na Piasku, które odnalazł w nekrologu Arrouaise (op. cit., s. 377). Brak wśród nich imion najstarszych opatów znanych z polskich źródeł: Ogierza, Radulfa, Remperta i Arnulfa. Zanotowany został opat Alard z bulli 1193 r. (zapisany pod tym samym dniem — 24 IV, w nekrologu Olbina, MPH, t. V, s. 688), opat Wincenty rządzący w latach czterdziestych XIII w. oraz dwóch przełożonych dość zagadkowych. Są to: Wawrzyniec, o którym Gosse ma dodatkową informację, że złożył swój urząd, i Roger zanotowany pod dn. 7 III. Otóż opat Roger figuruje w nekrologu olbińskim pod dniem następnym — 8 III (ibid., s. 681). Ponieważ zapisany został również pod tym samym dniem w nekrologu benedyktyńskiego klasztoru w Lubiniu, uważa się go za opata benedyktynów wrocławskich (ibid., s. 591 i 614). Powstaje pytanie, czy nie mamy tu śladu kontaktów między Arrouaise a klasztorem św. Wincentego przed przyjęciem premonstratensów. Nie znając jednak całości nekrologu arrowezyjskiego ani też formy zapisu poszczególnych notatek (wydaje się możliwe, iż Gosse odniósł do opactwa na Piasku zapiskę typu „abbas de Vratislavia”), trudno coś w tej sprawie wyrokować.

jów Kościelnej Wsi<sup>104</sup>. Wspomniane terytoria północno-wschodniej Francji i Lotaryngii — to również kolebka kongregacji premonstratensów. Scharakteryzowany kierunek kontaktów mógł w poważnym stopniu determinować i premonstratenską reformę prepozytury podkaliskiej, choć wiadomości o norbertanach płynęły do Polski oczywiście z wielu stron, przede wszystkim z Czech, Saksonii ewentualnie Bawarii.

Wydaje się na koniec prawdopodobne, iż pewną propagandę zrobili arrowezyjczykom — cystersi. Trwałe związki Arrouaise z „szarymi mnichami” nie ustają po śmierci św. Bernarda. Znamiennym tego dowodem np. było powołanie w r. 1209 na urząd opata arrowezyjskiego cystersa Jana. Zresztą i te powiązania arrowezyjczyków korelowały z analogicznymi — norbertanów. Dość wspomnieć pozornie drobny, ale jakże charakterystyczny fakt. Cyprian — biskup premonstratens, pochowany został nie w katedrze ani też w opactwie św. Wincentego, ale w cysterskim Lubiążu.

W rozważaniach naszych dotknęliśmy jednej istotnej kwestii. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że reforma Cypriana miała ze strony władz zakonu poparcie determinujące w poważnej mierze późniejsze związki Ołbina z Prémontré oraz pozycję tego klasztoru wśród polskich klasztorów premonstratenskich. Nekrolog premontrecki zapisał również po Cyprianie opata ołbińskiego Alarda (1210—1214)<sup>105</sup>. W początkach XIII w. skryształizowała się u premonstratensów organizacja cyrkaryjna, będąca

<sup>104</sup> Istnieje podanie o powstaniu Ołbina jako filii opactwa norbertańskiego pod wezwaniem św. Marcina w Laonie. Akceptowano je w starszej literaturze odnosząc jego treść do początków Kościelnej Wsi (por. Knapiński, op. cit., s. 149 i 196). Nie ma ono pokrycia w starszych źródłach norbertańskich. Jednakże, jeżeli nie jest ono odbiciem pewnych powiązań zakonnych z późnego średniowiecza lub czasów nowożytnych, to powstaje pytanie, czy nie mamy do czynienia z tradycją dotyczącą jeszcze XII-wiecznych dziejów prepozytury podkaliskiej. Oczywiście, nie chodzi tu o powiązania norbertańskie, lecz o jakieś inne, dotyczące wszakże kręgu laońskiego. Mogły one powstać właśnie za rządów Waltera we Wrocławiu. W wiekach późniejszych zidentyfikowano ów ośrodek laoński z premonstratenskim opactwem św. Marcina. Zwróćmy tu jeszcze uwagę na skład konwentu kanoników opactwa św. Wincentego, jak się zdaje pełny, którego dostarcza dokument z r. 1204 (KŚL, t. I, nr 109, s. 278—281). W liczbie wymienionych tam 22 zakonników (nie podani są konwersi) tylko dwóch — Boguchwał i Radosław — nosi imiona słowiańskie (Polacy lub Czesi). Wśród pozostałych nad imionami o zasięgu ogólnokościelnym górują takie, które nie wykluczają francuskiego pochodzenia braci, a nawet by mogły na nie wskazywać: Gerald, Gerold, Hilary, Walentyn, Lambert, Franko i in. Prawdopodobnie część tych osób napłynęła z kanonii linii steinfeldzkiej o rekrutacji romańskiej. Powstaje jednak pytanie, czy część nie pochodziła jeszcze ze starego konwentu podkaliskiego o analogicznej rekrutacji.

<sup>105</sup> Pod dn. 12 X: „Commemoratio [...] domni Alardi abb. sancti Vincentii Wratislaviensis in Polonia (Van Vaefelghem, op. cit., s. 198).

wyrazem postępującego procesu centralizacji zakonu<sup>106</sup>. Opactwo św. Wincentego zajęło w jej ramach pozycję „ecclesiae primariae” cyrkarii<sup>107</sup>, tj. naczelnej kanonii polskiego kręgu wizytacyjnego, choć było zwierzchnikiem mniejszej liczby domów niż klasztor w Brzesku. Otóż, jak już mówiliśmy, Prémontré związane było w 2. poł. XII w. silnie z papieżem, a reprezentowane przez opactwo tendencje centralistyczne inspirował i popierał Rzym, dążąc do podporządkowania sobie istniejących grup zakonnych. Podobnie przedstawiała się sytuacja w przypadku arrowezyjczyków. Sądzone zatem, że infiltracja do Polski obu tych kongregacji oznaczała, podobnie jak wcześniejsza infiltracja cysterska, wzmaganie się wpływu papieża. Miał to być wręcz element propapieskiej reformy Kościoła polskiego<sup>108</sup>.

Zastanówmy się nad chronologią omawianej reformy kanonickiej. Dokładniejszych informacji dostarczają źródła o reformie premonstratenskiej. Korelująca z nią reforma arrowezyjska przebiegała zapewne równocześnie ewentualnie niewiele później<sup>109</sup>. „Terminus post quem” akcji

<sup>106</sup> Najstarszy system kontroli i kierownictwa życiem oraz organizacją zakonną u premonstratensów oparty był — podobnie jak u cystersów i arrowezyjczyków — na systemie filiacji. Prawo wizytowania klasztorów złożone zostało zasadniczo w ręce opatów — ojców. System wizytacyjny, a zarazem podstawowa struktura zależności wewnątrz kongregacji bazowały na hierarchii związków filiacyjnych (opartych na filiacjach rzeczywistych albo niekiedy określanych ogólnie przez kapitułę), na której szczycie stało opactwo w Prémontré. W miarę rozwoju przestrzennego zakonu zasada filiacji, pozostająca zresztą trwałym elementem ustroju norbertańskiego, traciła część swego znaczenia. Coraz większą rolę zaczęły odgrywać więzi łączące klasztory określonych terytoriów. Drugie statuty zakonne z 3. ćwierci XII w. powołują już do życia rząd cyrkatorów rocznych, wybieranych przez grupy sąsiadujących z sobą opactw i prepozytur dla wizytacji kanonii danego kręgu. Postanowienia statutów udzielały tym cyrkatorom — niejako „provincjalnym”, prawo odwoływania się w swych trudnościach do kapituły generalnej. Na pocz. XIII w. wspomniane kręgi wizytacyjne przekształcone zostały w ramach postępującej centralizacji zakonu w określone instytucjonalnie jednostki, związane ściśle z naczelnymi władzami premonstratenskimi, tzw. cyrkarie. Prawo wyboru rocznych cyrkatorów, o znacznych uprawnieniach wykonawczych („visitatores et correctores circariorum”), przechodzi wyłącznie w ręce kapituł generalnych. Od niej otrzymują mandat kontroli oraz naprawy stosunków w klasztorach i przed nią jedynie są odpowiedzialni. Przyjęta zostaje zasada wyboru cyrkatorów spoza kanonii powierzonej im cyrkarii. Reforma powyższa usankcjonowana zostaje dokumentami Grzegorza IX oraz trzecimi statutami norbertańskimi z lat 1234—1236 (por. D. De Clerk, *Disquisitio historico-iuridica de visitoribus in Ordine Praemonstratensi*, „APraem”, 33 (1957) 193—216).

<sup>107</sup> *Catalogi*, s. 385, 396, 411, 441; por. notę wydawcy do tzw. *Katalogu Niwskiego* I, *ibid.*, s. 366.

<sup>108</sup> Trawkowski, *Wprowadzenie*, s. 113—116.

<sup>109</sup> Trawkowski, choć przyjął i uzasadnił tezę o ścisłym związku obu reform, sądził, że reforma na Piasku miała miejsce dopiero tuż przed r. 1193, czyli 7—9 lat

Cypriana wyznacza r. 1181, ściślej ostatnie jego miesiące. Na kapitule generalnej premonstratensów, zwoływanej stale w dn. 9 X (święto św. Dionizego), Cyprian występował jeszcze w tym roku jako kanonik czeski. „Terminus ad quem” określają tu wydarzenia krajowe: starania patronów obu opactw — Łabędziów — o arcybiskupstwo gnieźnieńskie dla członka rodu — Piotra. Ceną za tę godność była reforma, wiążąca silnie placówki nowych „ordinum” z księciem Bolesławem Wysokim<sup>110</sup>. Wstąpienie Piotra na arcybiskupstwo możliwe jest już dla r. 1181<sup>111</sup>. Bardziej uzasadniona wydaje się jednak datacja awansu Łabędzia na r. 1186/87, a zmian zakonnych w Kościelnej Wsi i na Ołbinie na lata 1184—1186<sup>112</sup>. W roku 1184 umarł wspomniany opat żeliwski Gotszalk. Gloryfikator zmarłego rocznikarz Gerlach poświęcił w swym dziele wiele miejsca ukochanemu mistrzowi, a pod rokiem śmierci umieścił obszerną jego biografię. Omówił w niej dość szczegółowo ostatni, znany mu bezpośrednio, okres życia opata. Właśnie w roczniku Gerlacha spotykamy cenne wzmianki o Cyprianie, i to w ścisłym związku z osobą i działalnością Gotszalka. Jednakże, co należy podkreślić, rocznikarz nie wspomina ani słowem o samej działalności Cypriana w Polsce. Przebiegała ona więc już raczej po śmierci opata Żeliva. Gdyby zaczęła się wcześniej, to zapewne żeliwski przełożony Cypriana miałby w niej pewien udział, godny zanotowania przez Gerlacha.

Zmiany zakonne dokonane na Ołbinie i Piasku miały mocne oparcie nie tylko w Bolesławie Wysokim, ale również i w Mieszku Starym. Od niego, a nie od Bolesława, zależało wprowadzenie Piotra Łabędzia na arcybiskupstwo gnieźnieńskie, a podkaliskie konwenty przybyły na Ołbin i do Strzelna z jego dzielnicy. Sam władca był, jak już mówiliśmy, zasłużonym dobroczyńcą prepozytury w Kościelnej Wsi, jeżeli nie jej fundatorem<sup>113</sup>. Imię Mieszka zanotował nekrolog opactwa św. Wincen-

---

po zmianach na Ołbinie (*Wprowadzenie*, s. 112—113). Argumentuje on, że trudno przesuwać recepcję obserwacji arrowezyjskiej dalej wstecz, skoro dopiero w latach 1207—1210 została usunięta z klasztoru (fundacja w Kamieńcu) opozycja starych kanoników. Jednakże, skoro walka z popieraną przez możnowładców opozycją trwałaby i tak ponad 15 lat, nie ma właściwie powodu do rozdzielania w czasie obu reform, będących częścią jednej akcji.

<sup>110</sup> Trawkowski, *Wprowadzenie*, s. 112—113. O ówczesnej sytuacji i polityce rodu Łabędziów zob. Cz. Deptuła, *Wokół postaci arcybiskupa Piotra Łabędzia*, „Rocz. Humanist.”, 15 (1967), z. 2, s. 38.

<sup>111</sup> Por. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium*, nr 150, s. 139.

<sup>112</sup> Por. Trawkowski, *Wprowadzenie*, s. 112—113.

<sup>113</sup> Zob. przyp. 67—68. Nadania Mieszka nie mogły oczywiście dotyczyć benedyktynów, skoro ci objęli prepozyturę kilkanaście lat po śmierci księcia. Można tu postawić pytanie, czy zainteresowanie się władcy kanonią nie łączyło się z reformą. Jeżeli przyjąć, że klasztor był fundacją rodu Łabędziów, mielibyśmy

tego<sup>114</sup>. Z reformą Piasku oraz Kościelnej Wsi koreluje też założenie przez władcę Wielkopolski w r. 1187 klasztoru joannitów w Poznaniu. Joannicy otrzymali papieską bullę protekcyjną jednocześnie z opactwami św. Wincentego, NMP oraz prepozyturą strzeleńską. Wydaje się prawdopodobne, że zajęli oni miejsce jakiejś zorganizowanej wspólnoty duchownych, osadzonych przy istniejącym już wcześniej szpitalu poznańskim<sup>115</sup>. Byłaby to więc ze strony Mieszka akcja analogiczna do przeprowadzonej na Ołbinie.

Reformę kościelną, w ramach której powstały premonstratorskie instytucje we Wrocławiu i w Strzelnie oraz arrowezyjska we Wrocławiu, należy łączyć tutaj z przymierzem Mieszka i Bolesława. Stanowiło ono rezultat formowania przez władcę Wielkopolski od r. 1181 (powrót z wygnania) koalicji politycznej przeciw rządzącemu w Krakowie Kazimierzowi Sprawiedliwemu. Po rozerwaniu sojuszu Bolesława z Kazimierzem i wykorzystaniu pomocy księcia śląskiego, m. in. dla uzyskania w r. 1184 interwencji Barbarossy, Mieszko poróżnił następnie księcia krakowskiego z rządzącym na Mazowszu i Kujawach Leszkiem. Leszek zapisał swą dzielnicę synowi seniora dynastii, Mieszkowi Mieszkowicowi (decyzję tę cofnął przed śmiercią w r. 1186) i dopuścił go nawet przejściowo, w latach 1184—1186, do współrządów. Wydaje się, że powstanie norbertańskiego klasztoru w Strzelnie, związane ściśle z reformą grup kanońskich na Piasku wrocławskim i w Kościelnej Wsi koreluje właśnie z penetracją polityczną Mieszka Starego i współrządami Mieszka Mieszkowica na Kujawach<sup>116</sup>. Powiązania całej rodziny wspomnianego księcia z prepozyturą strzeleńską rysują się wyraźnie w źródłach. Przypomnijmy tylko zapisanie w nekrologu strzeleńskim imienia samego Mieszka Starego oraz jego żony Eudoksj, darowiznę na rzecz klasztoru ze strony

---

wówczas do czynienia z analogiczną jak na Piasku i Ołbinie likwidacją zwierzchnictwa rodu nad klasztorem na rzecz panującego.

<sup>114</sup> Pod dn. 11 V (MPH, t. V, s. 692).

<sup>115</sup> Trawkowski, *Wprowadzenie*, s. 113—114. W sprawie początków szpitala poznańskiego i domu joannitów por. także: Kozłowska-Budkowa, *Reperitorium* nr 132; A. Gąsiorowski, *Najstarsze dokumenty poznańskiego domu joannitów*, „*Studia Źródłoznawcze*” 8 (1963), s. 83—85 i 95.

<sup>116</sup> S. Smolka, *Mieszko Stary i jego wiek*, Warszawa 1958<sup>3</sup>, s. 348—352; M. Łodyński, *Udział księżąt śląskich w zamachu stanu z r. 1177*, „*Kwart. Hist.*”, 22 (1908), s. 41—44; R. Grodecki, *Dzieje polityczne Śląska do r. 1290*, [W:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do r. 1400*, Kraków, t. I, 1933, s. 179—180. Początek penetracji Mieszka na Kujawach może dodatkowo wyznaczyć potwierdzona przez kronikę mistrza Wincentego rola wielkorządcy Mazowsza — wojewody Żyrona, w skłóceniu Leszka z Kazimierzem. Jak sądzi się niekiedy w literaturze, wojewoda jeszcze w r. 1184 był związany z księciem krakowskim, posługując w jego imieniu do Niemiec (por. Kozłowska-Budkowa, *Reperitorium*, nr 109, s. 108).



Bolesława Mieszkowica, na koniec profesję zakonną w Strzelnie wnuczki Mieszka, a córki Bolesława — Wierzchosławy<sup>117</sup>.

Spostrzeżenia powyższe mają zasadnicze znaczenie dla oceny ideowo-politycznych i kościelnych podstaw infiltracji do Polski „ordinum” premonstratenskiego i arrowezyjskiego. Znane są niezwykle silne powiązania obozu Kazimierza Sprawiedliwego z kurią rzymską, jego oparcie na papieżstwie i ścisła z nim współpraca. Samo zresztą zwycięstwo tego obozu w latach 1177—1178 uwarunkowane było załamaniem się potęgi „imperium” w bitwie pod Legnano w r. 1176 i triumfem papieża Aleksandra III nad Fryderykiem Barbarossą<sup>118</sup>. Wielkopolsko-śląska reforma zakonna w latach osiemdziesiątych przypada na ponowne napięcie w stosunkach między papieżstwem a cesarstwem, kulminujące w okresie pontyfikatu Urbana III (1185—1187). Kierowali nią władcy starego typu, złączeni mniej lub bardziej ścisłą więzią z cesarzem. Politycznym sprzecznosciom między książętami odpowiadał konflikt między kościelnymi ośrodkami Gniezna i Krakowa, rozwijający się na wielu płaszczyznach<sup>119</sup>. Emancypacyjne tendencje kleru małopolskiego w stosunku do metropolii i jego dążenie do wysunięcia Krakowa jako rywalizującego z Gniezmem centrum życia kościelnego w Polsce znalazły uznanie u papieży i poparcie Rzymu. Łączyło się to z pewnym konserwatyzmem ośrodka metropolitalnego, związanego z Mieszkiem<sup>120</sup>, a pośrednio z euro-

<sup>117</sup> Liber mortuorum monasterii Strzelensis pod dn. 13 III (MPH, t. V, s. 730); B. Ulanowski, *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku*, Arch. Kom. Hist., t. IV (*Script. rer. Polon.*, t. XII), cz. 1: Strzelno, nr 1, s. 116 i 147; nr 4, s. 118. Nie wchodzimy tu w kwestię stosunku Mieszka do komesów Fiotra Wszeborowica oraz jego syna Krystyna, uznawanych za fundatorów klasztoru. (Krystyn potwierdzony jest w źródłach jako patron prepozytury). Przypomnijmy tylko, że byli oni krewnymi Łabędziów popierających wówczas Mieszka i współdziałających z pozycji patronów w reformach śląskich. Należy odnotować, że tradycyjną hipotezę o fundacji premonstratenskiego Strzelna w r. 1133 przez Piotra Włostowica podtrzymywał niedawno S. Bieniek (*Piotr Włostowic*, Wrocław 1965, s. 92—94). Zaczerpnięte przez autora argumenty z historii sztuki budzą jednak poważne wątpliwości, ponieważ powstanie znacznej części rozpatrywanych przez niego zabytków śląsko-kujawskich datowane jest na okres o wiele późniejszy. Piotr Włostowic mógł istotnie wystawić pierwszy kościół strzeleński w dobrach należących do Trzemeszna. Już jednak sama stylizacja jego imienia we wspomnianej zapisce z r. 1133 („Petrus Dacus”) nasuwa niejakie podejrzenia, czy wzmianka o nim nie należy do obecnych niewątpliwie w notycji amplifikacji. Warto też przypomnieć, iż źródła XIII w. zwały w jedną osobę postaci obu Piotrów: Włostowica oraz Wszeborowica, od którego Strzelno dostało prawdopodobnie swe najstarsze uposażenie (B. Kürbisówna, *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1959, s. 145—151).

<sup>118</sup> Deptuła, *Niektóre aspekty*, s. 88—89.

<sup>119</sup> Zob. Deptuła, *Wokół postaci*, s. 45, przyp. 30.

<sup>120</sup> Deptuła, *Niektóre aspekty*, s. 81—82.

pejskim obozem imperialnym. Sam Piotr Łabędź to kandydat seniora w okresie wzmożonego napięcia stosunków z Krakowem, następnie zaś wierny współpracownik księcia. W konflikcie z ośrodkiem małopolskim formuje się z kolei sojusz stolic biskupich Gniezna i Wrocławia, odpowiadający przymierzowi władców. W jego ramach realizuje się omawiana reforma arrowezyjska i premonstrateńska. Późniejsze źródła, mówiące o zmianach zakonnych na Ołbinie, będą je przedstawiały jako dzieło biskupów: Żyroślawa — ordynariusza wrocławskiego oraz Piotra — naczelnego patrona opactwa. Sojusz ów odżyje w latach dwudziestych XIII w., w głośnym sporze o precedencję na synodach.

Nasuwa się więc wniosek wręcz przeciwstawny panującym w literaturze sądom, a mianowicie, że mamy do czynienia nie z reformą propapieską, ale przeciwnie, głęboko tkwiącą w kościelnym nurcie „imperialnym”. Musimy tu wziąć pod uwagę kilka spraw, zaczynając znów od problematyki premonstrateńskiej. W zakonie tym istniał potężny nurt procesarski, którego początki związane były z osobą samego św. Norberta<sup>121</sup>. Znamionnym jego wyrazem była w 3. ćwierci XII w. zakonna schizma norbertańskich klasztorów cesarstwa, opowiadających się w konflikcie między Fryderykiem Barbarossą a Aleksandrem III po stronie cesarza i popieranym przez niego antypapieżem<sup>122</sup>, podczas gdy samo Prémontré zadeklarowało się przy Aleksandrze. Wśród kanonii schizmatycznych znalazł się i Steinfeld<sup>123</sup>, skądinąd rygorystem swej obserwacji silnie powiązany z ośrodkiem premontreckim. Wpływy ideologii imperialnej musiały być znaczne również w kanoniach Czech i Moraw, obsadzonych w dużej mierze profesami klasztoru nadreńskiego i organizacyjnie mu podporządkowanych. Dotyczy to zwłaszcza okresu, gdy żył założyciel premonstrateńskiego Żeliva i szczególnie protektor norbertanów, a jednocześnie jeden z najbliższych współpracowników Barbarossy — biskup Pragi — Daniel († 1167)<sup>124</sup>. Stopniowo obserwujemy w klasztorach linii

<sup>121</sup> Trawkowski, *Między herezją*, s. 74—78, 103—106.

<sup>122</sup> L. Van Dyck, *Essai sur les sources du droit prémontré primitif concernant les pouvoirs du Dominus praemonstratensis*, „APraem”, 28 (1950) 124—127; Trawkowski, *Między herezją*, s. 123—124 i 127.

<sup>123</sup> O ideologii Steinfeldu w w. XII zob. Trawkowski, *Taberny płockie*, s. 737. W sprawie powszechnego charakteru schizmy kanonii cesarstwa por. [t. aut.:] *Między herezją*, s. 127. Świadectwem ściślejszych powiązań Steinfeldu z obozem imperialnym jest dokument dla klasztoru w Meer, z r. 1166, a więc okresu kulminacji walki ces. Fryderyka z Aleksandrem III. Arcybiskup Kolonii Reinald von Dassel, naczelny polityk i ideolog schizmy procesarskiej, konfirmując wówczas fundację wspomnianego domu sióstr, oddaje w nim „regimen ordinis” w ręce prepozyta steinfeldskiego (Th. Lacomblet (wyd.), *Urkundenbuch für Geschichte des Niederrheins*, t. I, nr 415, s. 287).

<sup>124</sup> O działalności polityczno-kościelnej Daniela zob. A. Frind, *Kirchen-*

steinfeldzkiej ewolucję postaw. Świadectwem pewnej integracji samego Steinfeldu z kręgiem propapieskich kanonii romańskich będzie przyjęcie przez prepozyta Alberta (1184—1189) tytułu opata, propagowanego przez Prémontré<sup>125</sup>. Rocznik Gerlacha odnotowuje szereg informacji o powiązaniach norbertanów czeskich (zwłaszcza ośrodka żeliwskiego) z obozem i ideologią papieską już dla okresu od końca lat sześćdziesiątych XII w.<sup>126</sup> Pomijając kwestię tendencyjności rocznikarza-premonstratensa, piszącego w okresie hegemonii papieżstwa w Europie, a stąd zainteresowanego w podkreślaniu powyższych momentów w dziejach kręgu zakonnego, wydaje się, że właśnie Czechy dają pewien klucz do sprawy reformy Cypriana. Mamy na myśli silne związki kanonii czeskich z władcami, znamienne zwłaszcza dla „pierwszej fali” fundacji steinfeldzkich z poł. XII w. (wyłącznie fundacje książęce)<sup>127</sup>. Dążenia emancypacyjne książąt Czech w stosunku do cesarstwa implikowały w w. XII infiltrację wpływów papieżstwa w Kościele czesko-morawskim i rzecz charakterystyczna — przytoczone przez Gerlacha dane odpowiadają ściśle okresom zwrotu władców ku Rzymowi i napięcia w stosunkach z Niemcami<sup>128</sup>. Z drugiej strony w warunkach rozbicia dzielnicowego i potęgi Fryderyka Barbarossy. oparcie władzy, a zatem w znacznej mierze również polityki i ideologii kościelnej, o „imperium” było tam wówczas nieuniknione. Podobne zależności występowały także w przypadku episkopatu pozbawionego własnego ośrodka metropolitalnego. Co zaś warto tu podkreślić,

---

*geschichte Böhmens*, Prag, t. I, 1964, s. 208—210 oraz V. Novotný, *Ceske dějiny*, Praha, t. I, cz. 2, 1913, *passim*. O założeniu norbertańskiego Zeliva w r. 1149 por. Novotný, *op. cit.*, t. I, cz. 3, 1928, s. 87—89; V. Ondraček, *Abbatia Siloe*, „APraem”, 11 (1935) 5—6.

<sup>125</sup> Th. Paas, *Die Prämonstratenserabtei Steinfeld im 13. Jahrhundert*, „Annalen des Historischen Vereins für den Niederrhein”, 95 (1913) 62—65; por. przyp. 78.

<sup>126</sup> Gdy w 1167 umarł we Włoszech, w obozie Barbarossy, obłożony klątwą papieską Daniel, w obronie jego „prawowierności” wystąpił opat Gotszalk. Powołał się on na pośmiertne ukazanie się mu biskupa, który miał potwierdzić niedobrowolność swych związków z cesarzem i jego schizmą (FRB, t. II, s. 461—462, pod r. 1167). W powyższej relacji Gerlacha uwydatnione zostało przełamywanie się tradycji powiązań z „imperium”, splecionej tu m. in. z pełną czcią pamięcią o Danielu, z nowym zaangażowaniem ideowym kręgu. Drugi znamieny przekaz rocznika dotyczy okoliczności fundacji w Kounicach. Była ona aktem pokuty morawskiego komesa Wilhelma za palenie kościołów w Austrii, u boku współdziałającego z cesarzem księcia Sobiesława II. Dzieło fundacji przekazał Wilhelm Gotszalkowi po odbyciu pielgrzymki pokutnej do Rzymu (*ibid.*, s. 476—477, pod r. 1181).

<sup>127</sup> Strahov, Litomyśl, Doksany, Želiv (z Louňovicami), Hradiště.

<sup>128</sup> Po r. 1167 Władysław czeski przyłączył się do obozu Aleksandra III, podając w konflikt z cesarzem. Fundacja Kounic przypadła na okres po udanym przewrocie (obalającym władzę Sobiesława), popartym przez papieżstwo.

właśnie cesarstwo dostarczało modeli kręgu kanonii, w którym wpływy centrali zakonnej i stojącego za nią papieżstwa były ograniczone przez władców — patronów i protektorów zakonu oraz związany z nimi episkopat, (np. norbertański krąg saski). Toteż dziwić się nie trzeba, że gdy w zmienionym już kontekście politycznym wybuchł w latach 1217—1220 konflikt między królem Przemysłem Ottokarem a biskupem Pragi Andrzejem, popartym początkowo przez Rzym, klasztory norbertańskie Czech opowiedziały się zdecydowanie po stronie panującego<sup>129</sup>.

Nakreślony obraz reformy premonstratenskiej wydaje się więc do przyjęcia. Była to recepcja nowych struktur kościelnych, dokonana w interesie władców, a zrealizowana przez krąg polityczno-kościelny, związany aktualnie z „imperium”, a nie z „sacerdotium”. Na uwagę zasługuje przy tym wyznaczenie na głównego realizatora reformy profesa kappenberskiego. W okresie schizmy kościelnej 3. ćwierci XII w. i odpowiadającego jej rozłamu wśród norbertanów prepozytura w Cappenbergu stanowiła jedno z głównych centrów zakonnych obozu procesarskiego<sup>130</sup>. Podkreślamy zresztą wagę czeskich powiązań reformy nie tylko ze względu na osobę Cypriana. Choć omawiane zmiany zakonne objęły Śląsk, Wielkopolskę i Kujawy, a o wielu zasadniczych sprawach związanych z akcją decydował Mieszko Stary, naczelne ośrodki nowych „ordinum” powstały w dzielnicy śląskiej. Można to w poważnej mierze tłumaczyć bliskimi kontaktami powyższej dzielnicy z Czechami, m. in. także pokrewieństwem łączącym Bolesława z rządzącym w Czechach Fryderykiem Władysławowicem. Na okres reform na Piasku i Ołbinie przypadają również znane, korelujące z fundacją poznańską Mieszka Starego, nadania biskupa Żyrosława dla klasztoru joannitów w Wielkim Tyńcu. Podobnie zresztą jak cały krąg joannickich domów w Polsce XII—XIII w. posiadał on powiązania organizacyjne z Czechami<sup>131</sup>. Można tu jeszcze zwrócić uwagę na interesujące kontakty między polskimi joannitami a klaszto-

<sup>129</sup> G. Friedrich, *Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae*, t. II, nr 158—159 i 180.

<sup>130</sup> Por. Trawkowski, *Między herezją*, s. 122—123 i 127.

<sup>131</sup> Kozłowska-Budkowa, *Repertorium*, nr 120—121; Kłoczowski, *Zakony*, s. 455—457. Związki z Czechami, obok może atmosfery krucjat, tłumaczą w pierwszym rzędzie poparcie joannitów przez omawiane ośrodki polskie. Zakon ten, otoczony opieką papieżstwa, opowiedział się w okresie schizmy po stronie Aleksandra III, choć źródła 2. poł. XII w. przynoszą też świadectwa jego powiązań z Barbarosą (Delaville Le Roulx, *Cartulaire générale des Hospitaliers de S. Jean de Jérusalem*, t. I, nr 270, r. 1158; nr 305, r. 1162; nr 501, r. 1176; por. Deptuła, *Niektóre aspekty*, s. 59 i s. 83, przyp. 178). Fundacje w Europie środkowej traktowali wówczas joannici, jak się zdaje, jako zaplecze ekonomiczne centrali jerozolimskiej. Przy takim stanowisku byli na tych terenach mocno związani z dobroczyńcą.

rami arrowezyjskimi Flandrii, przypadające prawdopodobnie na osiemdziesiąte lata XII w.<sup>132</sup> Datacja ta wymaga osobnego zbadania. Jeśli okaże się uzasadniona, otrzymamy jeszcze jedno ogniwo łączące czeskie i francuskie determinanty reformy. Nasuwa się wreszcie spostrzeżenie, iż reforma śląsko-wielkopolska lat osiemdziesiątych zdradza, przynajmniej na pierwszy rzut oka, zdumiewające podobieństwo z akcją, w ramach której przybyli do Czech i Moraw 40 lat wcześniej kanonicy steinfeldscy. W obu przypadkach przyjęto szeroki program analogicznego przewartościowania rodzin monastycznych i kanonickich, realizowany w bardzo zbliżony sposób. Oczywiście, musimy zachować przy takich porównaniach dużą ostrożność. Sprawę czerpania przez Bolesława i Mieszka ze źródeł czeskich należy uznać jednak za godną szczegółowych badań<sup>133</sup>.

W okresie XII-wiecznej schizmy Arrouaise stało wiernie przy Aleksandrze III<sup>134</sup>, a sama kongregacja, rozprzestrzeniona na ogół w krajach należących do obozu papieskiego (nie miała również placówek w Cze-

<sup>132</sup> Chodzi o list Jana, opata klasztoru arrowezyjskiego w Zonnenbeke koło Ypres, zaadresowany „Domino B. hospitalis Hierosolimitani in Polonia atque Pomerania [...] procuratori”. Dotyczy on sprawy relikwii św. Cezarego, które opactwo miało przekazać joannitom. (J. Migne, *Patrologia Latina*, t. 211, col. 528—529). Klasztor flandryjski miał w okresie 2. połowy w. XII i wieku XIII kilku przełożonych o imieniu Jan. Jako możliwy adresat listu nasuwa się tu „Bernardus preceptor [...] Hospitalis in Boemia, Polonia et Pomerania”, wymieniony w bulli Lucjusza III z r. 1182 (Delaville Le Roulx, *Cartulaire*, nr 643, s. 434).

<sup>133</sup> Wspomniana książęco-biskupia reforma, oparta o cesarstwo, przebiegała w latach 1143—ok. 1150. Spotykamy w jej ramach usuwanie benedyktynów na rzecz premonstratensów (opactwa w Żelivie i Hradište). „Ordo novus” wprowadzony został przez kanoników steinfeldskich do istniejących wcześniej kanonii regularnych: na Strahovie i prawdopodobnie w Litomyšlu. Konflikty lat pięćdziesiątych w nowym konwencie hradiiskim, powstałym formalnie w ramach zakonu premonstratenskiego, jako filia Strahova, ujawniają walkę dawnych i nowych grup kanonickich. (Sprawy te, łączące się z kwestią początków Brzeska i Zwierzynca, omawiamy w sygnalizowanej rozprawie *Początki grupy brzeskiej*). I tu także obejmuje stolicę biskupią — w Ołomuńcu — premonstratens, Jan III (1150—1157). Bolesław Wysoki mógł znać wydarzenia czeskie przez powiązania rodzinne oraz kontakty z dworem Władysława i Gertrudy — księżęcej pary reformatorów — w okresie swego pobytu na wygnaniu. Istnieją ślady związków benedyktynów Ołbina ze środowiskami „czarnych mnichów” pozbawionych opactw w Czechach i na Morawach. Nekrolog św. Wincentego zanotował pod dn. 29 III imię księżnej Adelajdy, żony Sobiesława I, współfundatorki klasztoru benedyktynów w Żelivie, przekazanego w r. 1149 premonstratensom (MPH, t. V, s. 684; por. Ondraček, op. cit., s. 5). Notatka pochodzi prawdopodobnie z benedyktyńskiej części obituariusza, ponieważ źródło nie posiada żadnej zapiski o dobroczyńcach żeliwskiego domu norbertanów.

<sup>134</sup> Wierność tę akcentuje relacja przeora Arrouaise Waltera o translacji relikwii św. Moniki, dokonanej przez samego autora w r. 1162 (Gosse, op. cit., s. 553, 562).

chach), nie przeżywała, jak się zdaje, tak ostro rozłamu w Kościele. Reformę polską uwarunkowały, jak mówiliśmy, starsze kontakty Piasku z północno-wschodnią Francją oraz związki między Arrouaise a Prémontré. Wydaje się, że miejsce arrowezyjczyków w ramach akcji Bolesława i Mieszka wyznaczył m. in. sam zasięg kongregacji. Polskie kanonie musiały siłą rzeczy stworzyć krąg pozostający w dość luźnych stosunkach nie tylko z centralą zakonną, ale i z resztą „ordinis”, mocno uzależniony natomiast od miejscowych protektorów. Nie należy zresztą przeceniać ówczesnego wpływu Arrouaise na kręgi geograficznie bliższe. Wezwanie Urbana III do biskupów, by przymuszali opatów do wyjazdów na coroczną kapitułę arrowezyjską<sup>135</sup>, stanowiło wyraz wysiłku centralizacyjnego, przedsięwziętego za rządów Waltera z Cambrai, ale również i dowód braku podporządkowania się wielu kanonii władzom zakonnym. Ograniczony zasięg kręgu, nad którym kongregacja sprawowała ściślejszą kontrolę, uwidacznia wspomniany już katalog opactw sporządzony przez Waltera. Zjawiska powyższe wiązały się z silnym podporządkowaniem kanonii arrowezyjskich rządcom diecezji<sup>136</sup>, znamienym także dla samego Arrouaise<sup>137</sup>. Było ono, jak się zdaje, znacznie większe niż u norbertanów, choć i ci nie posiadając egzempli pozostawali w znacznej zależności od miejscowego episkopatu. Ponieważ w latach osiemdziesiątych XII w. biskupi „antykrakowscy” stali wiernie u boku Bolesława i Mieszka, element powyższy (niewygodny może dla władców w dłuższej perspektywie czasu) zgodny był z zasadniczymi tendencjami reformy.

Czy więc omawiana ekspansja premonstratencko-arrowezyjska nie łączyła się wcale z reformą Kościoła przeprowadzoną w Polsce na pocz. XIII w. pod auspicjami Rzymu? Taki sąd byłby niesłuszny. Obecność organizacji zakonnych, włączonych na Zachodzie w strukturę Kościoła ukształtowaną w wyniku reformy gregoriańskiej i podlegających postępującej penetracji papieżstwa, oznaczała na dalszą metę otwarcie pewnych dróg dla wpływów kurii w kraju. Dla polskich inicjatorów zmian obecność ta stwarzała ważną płaszczyznę ewentualnego porozumienia z papieżstwem i obozem prorzyskiej reformy. Mówiąc o pewnej pola-

<sup>135</sup> Jaffé, *Regesta*, t. II, nr 15723 a.

<sup>136</sup> Por. Bogdan, *Egzempli polskich kanoników regularnych*, cz. 1, „Polonia Sacra”, 9 (1957), nr 1, s. 269—298. Znane dokumenty wykazują, iż cały rozwój kongregacji w 1. poł. XII w. przebiegał w oparciu o biskupów i pod ich szczególnym protektoratem. Wyjątkowe powiązania z episkopatem występowały w kanoniach irlandzkich i angielskich, których trzon stanowiły kapituły katedralne. Analogicznym zjawiskiem w zakonie norbertańskim był krąg kanonii wschodnich Niemiec, zdradzający także podobne tendencje separatystyczne.

<sup>137</sup> Por. dokument Urbana III z r. 1185 (*Script. rer. Sil.*, t. I, s. 245).

ryzacji postaw w latach osiemdziesiątych, według kryterium reformy „imperialnej” („państwowej”) oraz „papieskiej”, polaryzacji wyrastającej w poważnej mierze z podłoża schizmy 3. ćwierci XII w., należy pamiętać, iż dalsze zakorzenianie się norbertanów i arrowezyjczyków w naszym kraju miało kontekst o wiele bardziej złożony. Po likwidacji schizmy w Kościele władze obu kongregacji, udzielając poparcia akcji Cypriana, nie miały już zasadniczo żadnego instytucjonalnego wyznacznika szkodliwości tej akcji dla sprawy „sacerdotium”. W niedługim czasie tradycyjna struktura Kościoła państwowego załamuje się w Polsce, a recepcja nowego, postulowanego przez papieżstwo, modelu stosunków instytucjonalnych między państwem a Kościołem — staje się koniecznością. Opieranie się fali reform będzie równoznaczne z brakiem myśli państwowej, a zgoda na nie często zręczną adaptacją zwierzchnictwa władcy nad klerem do nowych zasad prawnych.

Taki obraz zarysuje się wyraźnie w „erze Innocentego III”, gdy cesarstwo nie mogło już stanowić oparcia dla książąt i duchownych starej formacji. Proces ewolucji postaw polityczno-kościelnych ujawnił się jednak w grupach rządzących Polski znacznie wcześniej. Już zatwierdzenie reform zakonnych przez Celestyna III w r. 1193 ma miejsce w zgoła odmiennej sytuacji niż ich realizacja przed 7—9 laty. Po r. 1191 dochodzi do zbliżenia między Kazimierzem a Mieszkiem, jak też między ośrodkami kościelnymi w Krakowie i Gnieźnie<sup>138</sup>. Adam Vetulani i Zofia Kozłowska-Budkowa próbowali osadzić w ramach starań o bulle z r. 1193. rozstrzygnięcie przez Celestyna III sprawy diakona Wita, oskarżonego w r. 1189 o bigamię sukcesywną<sup>139</sup>. Ta propozycja chronologiczna — niezupełnie zresztą przekonywająca — łączy się ściśle z hipotezą o współdziałaniu wówczas kanonicznych opactw Wrocławia z episkopatem dzielnicy Kazimierza Sprawiedliwego<sup>140</sup>. Pewne światło na

<sup>138</sup> Deptuła, *Wokół postaci*, s. 45.

<sup>139</sup> A. Vetulani, *Nowe źródło do historii staropolskiego prawa małżeńskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 4 (1952), s. 131—133; Kozłowska-Budkowa, *W sprawie diakona Wita*, *ibid.*, s. 160—161.

<sup>140</sup> Kozłowska-Budkowa (l. cit.) zwraca tu uwagę na imię diakona zbieżne z imieniem ówczesnego biskupa płockiego, znanego jako fundatora domów premonstratenskich i stąd uważanego za przedstawiciela nurtu reformy. Zakładając, że byli to krewni, wysuwa przypuszczenie, iż załatwienie sprawy diakona, niezgodne z obowiązującymi normami prawa kanonicznego, było uwarunkowane związkami między biskupem a opatem Cyprianem — członkiem poselstwa rzymskiego. Przychylność Pełki — biskupa krakowskiego — dla oskarżonego duchownego uzasadnia z kolei szeroko Vetulani. Jednakże kwestia stosunków biskupa Wita z premonstratensami kryje wiele zagadek i wątpliwości (na niektóre wskazaliśmy w art. *Początki klasztorów norbertańskich w Dłubni-Imbramowicach i Płocku*, „Roczniki Humanistyczne”, 16 (1968), z. 2, s. 21—23, 28—29). W każdym

ówczesne zbliżenie Mieszka Starego z obozem rzymskim rzuca fakt, iż właśnie w r. 1193 kapituła generalna cystersów zrewidowała na prośbę księcia swą decyzję z r. 1191 o likwidacji opactwa w Łądzie<sup>141</sup>. Ponadto najbliższe lata ukazują jeszcze zwrot Śląska ku Rzymowi, przełamywanie monopolu Małopolski na powiązania z papieżem. Musimy o tym pamiętać, by z faktu usankcjonowania reformy przez Rzym, bynajmniej zresztą nie tak rychłego, nie wnioskować błędnie o analogicznej inspiracji akcji.

Nie powinna zatem budzić zdziwienia seria dokumentów papieskich dla polskich premonstratensów i arrowezyjczyków notowana od ok. r. 1200 ani też związki z Rzymem Cypriana, wówczas już biskupa wrocławskiego. Natomiast kwestia, jaką istotnie rolę odegrały obie kongregacje w tworzeniu się na początku XIII w. nowego modelu państwa i społeczeństwa chrześcijańskiego — jest chyba nadal otwarta. Model ten powstawał w wyniku ścierania się interesów władców, zachowujących zasadniczo kontrolę nad procesami reform, konserwatywnego i postępowego możnowładztwa<sup>142</sup>, biskupów jako przywódców wyodrębnionego już stanu duchowieństwa, ale nie zawsze utożsamiających jego cele z linią papieża<sup>143</sup> i zakonów, również nie zawsze identyfikujących się z „ramieniem Rzymu”, choć poddanych jego kontroli. Jedno należy powiedzieć: przemian w Kościele polskim, obejmujących także zakony, nie powinno się już traktować w kategoriach konfliktu dwóch „sżytych”

---

razie wydaje się, iż jego dzieła zakonne powstawały bez łączności z Olbinem. Zwróćmy uwagę na charakterystyczny fakt, że główna fundacja Wita — klasztor w Witowie — jest jedyną placówką premonstrateńską cyrkarii polskiej, która nie ma żadnej notatki w omawianym nekrologu św. Wincentego.

<sup>141</sup> *Statuta Capitulum Generalium Ordinis Cisterciensis*, ed. J. Canivez, t. I, nr 17, s. 137; nr 54, s. 168.

<sup>142</sup> Pierwsze elekcje kanoniczne w Polsce nie eliminując wpływu władców na obsadzenie biskupstw wzmocniły w Kościele polskim pozycję zachowawczych kręgów możnowładczych, a wyniki ich, mimo kanonicznej poprawności wyborów, zostały zakwestionowane przez przywódców reformy (J. Tazbirowa, *Pierwsze elekcje kanoniczne biskupów w Polsce*, [W:] *Wiek średni*, s. 117—123).

<sup>143</sup> Nie rozstrzygnięta jest np. dotąd „zagadka Henryka Kietlicza”. Wyszedł on z grona najbliższych współpracowników Mieszka Starego, zaczynając swą walkę o reformę kościelną dopiero po śmierci tego władcy. Przegrał też znaczną część swych planów w wyniku porozumienia przeciwników z kurią rzymską. Rysuje się pytanie, czy walka o niezależność Kościoła, prowadzona przez arcybiskupa — nie była rozumiana jako droga do jakiegoś „pryncypatu” metropolitów, utrzymującego jedność państwa w oparciu o stan duchowny, ale chyba nie mającego wiele wspólnego z autentycznym „gregorianizmem” (por. J. Szymański, *Biskupstwa polskie w wiekach średnich*, [W:] *Kościół w Polsce*, s. 138—140; Cz. Deptuła, *Biskup i władca*, „Więź”, 1968, nr 9 (125), s. 52—53).



ideologicznie obozów, bezkompromisowych w realizacji swych programów.

\*

Czy reforma arrowezyjska wykroczyła w latach osiemdziesiątych XII w. poza opactwo na Piasku? Omówiony proces zmian zakonnych „otarł się” o prepozyturę trzemeszeńską, która scedowała premonstratensom opiekę nad domem strzeleńskim. Patronem Trzemeszna był Mieszko Stary, mocno zaangażowany w reformę. Przypuszczenie, iż Trzemeszno weszło już wówczas do kongregacji arrowezyjskiej, nie ma jednak potwierdzenia w serii bulli Celestyna III, a zdają się mu wyraźnie przeczyć źródła późniejsze. Może nastąpiła tam jednak próba reformy, która bądź nie udała się, natrafiając na silny opór starego konwentu (analogiczny do tego, jaki stawiła na Piasku grupa prepozyta Wincentego), bądź ograniczyła się do pewnego zaostrożenia obserwancji. O drugiej placówce Arrouaise w Polsce — prepozyturze w Mstowie, mówią dopiero źródła XIII w. Powstanie jej łączy się ściśle z omawianymi wydarzeniami.

Kanonია w Mstowie powstała w obrębie posiadłości opactwa NMP jako pertynencja tego klasztoru. Początki klasztoru sięgają XII w., niewykluczone, że nawet jego 1. połowy<sup>144</sup>. W latach 1193—1220 dokonana została emancypacja majątkowa prepozytury. Kanonia odrzuciła także zwierzchnictwo opactwa na Piasku, a w każdym razie nurtowały konwent silne tendencje do niezależności. We wspomnianym r. 1220 biskup krakowski Iwo Odrowąż wystawił dokument dla Mstowa, zawierający m. in. kategoryczny zakaz zmiany kanonickiej reguły i obserwancji, co zostało związane ściśle w tekście z zatwierdzeniem dawnego zwierzchnictwa klasztoru wrocławskiego nad kanonią<sup>145</sup>. Poruszona w źródle kwestia zmiany „ordinis” oraz „regulae” kojarzy się z fermentem wywołanym na Piasku wprowadzeniem „ordinis Arroasiensis”. Objął on prawdopodobnie także prepozyturę małopolską.

Oderwaniu się Mstowa od Wrocławia sprzyjała nie tylko postawa

<sup>144</sup> Potwierdza Mstów jako posiadłość NMP na Piasku wspomniana już bulla Celestyna III z r. 1193 (KŚI, t. I, nr 71, s. 174). Biskup Iwo konfirmuje w r. 1220 nadania swych poprzedników na biskupstwie, a więc klasztor istniał już co najmniej za rządów Pełki (1186—1207) (*Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. II, nr 385). *Kronika Wielkopolska* uznaje Mstów za fundację Piotra Włostowica (MPH, t. II, s. 520). Osobę fundatora mogło podsunąć skojarzenie z opactwem na Piasku — zwierzchnikiem kanonii. Wydaje się jednak, iż samo powstanie takiego skojarzenia byłoby uwarunkowane tradycją o założeniu prepozytury w głębi XII w.

<sup>145</sup> „Nullam eciām in loco Msthouiensi ordinem et regulam sancti Augustini valeat permutare, prout per sedem apostolicam fratribus ecclesie Marie virginis in Vratislavia est indultum, sub quorum dicta domus Msthouiensis cura fuisse a sue fundacionis exordio comprobatur” (KMP, t. II, nr 385, s. 27—28).

możnowładztwa, niechętnego reformie i powołującego także do życia klasztor „secesjonistów” w Kamieńcu<sup>146</sup>. Wobec konfliktu polityczno-kościelnych ośrodków Małopolski oraz Wielkopolski i Śląska separatyzm mstowski mógł znaleźć oparcie w Kazimierzu oraz biskupach krakowskich Gedce i Pełce, którzy byli prawdopodobnie wspomnianymi przez Iwonę darczyńcami dziesięcin dla prepozytury<sup>147</sup>. Przywrócenie zwierzchnictwa Piasku nad Mstowem, a jednocześnie inkorporacja kanonii do kongregacji z Arrouaise<sup>148</sup> przebiegały w ramach inicjowanego przez Iwonę Odrowąża zbliżenia między dzielnicą krakowską i śląską<sup>149</sup>. Akcja powyższa nie stanowiła jakiegoś wyjątkowego aktu działalności biskupa. Przeciwnie, była ona częścią szerokiej działalności reformatorskiej, fundacyjnej i organizacyjnej Iwonę w obrębie kanonikatu regularnego. Objęła ona i norbertanów. Szereg klasztorów polskich zawdzięczało właśnie Iwonowi recepcję statusu premonstratenskiego, a przynajmniej ściśle, instytucjonalną inkorporację do zakonu<sup>150</sup>. I tu więc losy obu kongregacji spletają się. „Reforma Iwonę” stanowiła w pewnej mierze kontynuację „reformy Cypriana”, choć wyznaczała już nowy etap zakorzeniania się „ordinis novi” w Polsce.

Pamiętamy, że kierunek reform Cypriana był w jakimś stopniu wyznaczony dawnymi kontaktami środowiskowymi i relacjami zakonnymi opactwa NMP na Piasku. Powstaje pytanie — czy zjawisko to nie charakteryzowało i dalszej działalności duchownego jako „fundatora ośmiu klasztorów” i sprawcy dominacji Ołbina w polskim kręgu premonstratenskim. Chodzi tylko o postawienie problemu; omówienie całości reform biskupa wrocławskiego przekracza ramy i zadania niniejszego artykułu.

Zwróćmy uwagę na prepozyturę w Krzyżanowicach<sup>151</sup>. Była to w w.

<sup>146</sup> Por. Tra w k o w s k i, *Wprowadzenie*, s. 116.

<sup>147</sup> Zob. przyp. 14.

<sup>148</sup> Nie wchodzimy w kwestię późniejszych związków Mstowa z tą kongregacją.

<sup>149</sup> J. Tazbirowa, *Rola polityczna Iwonę Odrowąża*, „Przeł. Hist.”, 57 (1966), s. 203—204.

<sup>150</sup> Problem włączania do zakonu premonstratenskiego polskich kanonii regularnych nie związanych z opactwem na Ołbinie — stanowiący przedmiot kilkuletnich naszych badań — sygnalizujemy w art. *Początki norbertańskich klasztorów w Dłubni-Imbramowicach i Płocku*, „Roczniki Humanistyczne”, 16 (1968), z. 2, s. 5—41.

<sup>151</sup> Powstaniem i wczesnymi dziejami Krzyżanowic zajęliśmy się w art. *Dwie fundacje klasztoru norbertańskiego w Krzyżanowicach*, „Roczniki Humanistyczne”, 11 (1962), z. 2, s. 95—113. Rozpatrywaliśmy tam powstanie klasztoru w relacji z historią innych domów, przyjmując za starszą literaturę cztery założenia: 1. Kościelna Wieś istniała jako klasztor norbertański już w 1. poł. XII w.; 2. Fundatorem Zwierzynca był komes Jaksa; 3. Klasztor zwierzyniecki powstał po r. 1162; 4. Był on do połowy XIII w. premonstratenskim opactwem dwukonwentowym. W niepublikowanej rozprawie doktorskiej pt. *Początki grupy brzeskiej premonstratensów*

drobna placówka kanoników regularnych (siostry wprowadził tam dopiero Bolesław Wstydlivy) o niejasnej obserwancji. Posiadała tradycję o założeniu przez Jakę z Miechowa († 1176), choć najstarsze, skromne uposażenie domu łączyło się z nadnidziańską domeną książąt<sup>152</sup>. Powstała zapewne długo przed przybyciem do Polski Cypriana<sup>153</sup>. W w. XIII była placówką premonstratenską, o dość szczególnej pozycji. Pozostała jedynym domem małopolskim podporządkowanym opactwu św. Wincentego. Objęcie przez klasztor w Brzesku — główną kanonię norbertańską Małopolski — zwierzchnictwa nad większością polskich placówek premonstratenskich to przypuszczalnie proces przypadający już na w. XIII, łączący się z dalszym wcieleniem istniejących klasztorów kanonickich w struktury „ordinis novi” i przebiegający w znacznej mierze pod patronatem Iwona. Pozycja Krzyżanowic świadczy prawdopodobnie o znacznie wcześniejszych powiązaniach organizacyjnych prepozytury z opactwem św. Wincentego. Ich powstanie można łączyć z okresem bliskim reformie w klasztorach wrocławskich. Co spowodowało, iż klasztor małopolski, założony zapewne długo przed przybyciem norbertanów na Ołbin, został podporządkowany wspomnianemu klasztorowi? Wydaje się, że Krzyżanowice miały w XII w. pewne powiązania z opactwem na Piasku i prepozyturą w Kościelnej Wsi, m. in. przez osobę Jaksy, powinowatego i bliskiego współpracownika Łabędziów śląskich. Interesujące jest wezwanie kościoła krzyżanowickiego, NMP i św. Wawrzyńca, powtarzające tytuły świątyń: wrocławskiej i podkaliszkiej. Niewykluczone, że wejście kanonii w Krzyżanowicach do zakonu premonstratenskiego było częścią reformy klasztorów omawianego przez nas kręgu kanonickiego. Czy kanonicy krzyżanowiccy przyjęli obserwancję norbertańską jednocześnie z konwentami Ołbina i Strzelna? Wydaje się to niezbyt prawdopodobne ze względu na scharakteryzowane dzielnicowe podziały polityczno-kościelne. Jednakże trzeba pamiętać, że chodzi tu o drobną prepozyturę, której losy nie musiały dla księcia i biskupa krakowskiego stanowić poważniejszego problemu (ta ranga tłumaczyłaby ewentualnie brak osobnej bulli dla klasztoru z r. 1193). W każdym razie warunki sprzyjające powiązaniu Krzyżanowic z Ołbinem zarysowały się w latach 1191—1193 w wyniku zbliżenia między

---

*polskich* zmuszeni byliśmy uznać powyższe założenia za niesłuszne. Stąd tracą wartość oparte na nich ustalenia dotyczące Krzyżanowic. (Por. Deptuła, *Początki klasztorów norbertańskich*, s. 9 i tamże przyp. 21).

<sup>152</sup> Deptuła, *Dwie fundacje*, s. 121.

<sup>153</sup> Istniało jakieś podanie o założeniu Krzyżanowic w r. 1124 (*Słownik geograficzny*, t. IV, Warszawa 1883, s. 817). Wydaje się ono mało prawdopodobne, ale okres, którego dotyczy, charakteryzował się istotnie napływem kanonikatu regularnego do Polski.

abp Piotrem Łabędziem a Krakowem. Rolę pośrednika z opactwem św. Wincentego mogła odegrać prepozytura w Strzelnie, otoczona opieką metropolity, a po r. 1186 również i księcia Kazimierza<sup>154</sup>. Jeżeli sfiliowanie z Ołbinem nastąpiło jeszcze później, sytuacja przypominałaby wówczas omówiony przypadek Mstowa.

Należy stwierdzić, że ekspansja arrowezyjczyków w Polsce XII w., jak również ich rola w formowaniu się polskiego kanonikatu regularnego były mniejsze, niż sądzono. Do zbadania pozostaje „druga fala arrowezyjska”, końca XIII i początku XIV w., tj. okresu po reformie kongregacji przez Grzegorza IX i Innocentego IV. Powstaje wówczas z dawnej niewielkiej prepozytury założonej na początku XIII stulecia opactwo w Nowogrodzie Bobrzańskim, przeniesione w krótkim czasie do Żagania. Prawdopodobnie w tym okresie przyjmuje status arrowezyjski prepozytura w Trzemesznie. W dziejach opactwa na Piasku przełom XIII i XIV w. oznacza zacieśnienie związku z Arrouaise, przejawiające się w stałym obsyłaniu kapituły generalnej (opat wrocławski zdobywa w niej stanowisko jednego z 4 definitorów) oraz w wizytacjach zakonnych<sup>155</sup>.

Należy dodać kilka uwag o funkcjach arrowezyjczyków w społeczeństwie polskim na przełomie XII i XIII w. W literaturze łączono to zagadnienie przede wszystkim z zadaniami kanoników w zakresie „curae animarum”. Sprawa nie jest bynajmniej prosta. Spotykane, nawet w nowszej historiografii, określenie kanoników regularnych jako „klasykznego zakonu duszpasterskiego”<sup>156</sup> jest raczej nieporozumieniem. Naczelnym zadaniem i ideałem kanonikatu reguły św. Augustyna (mimo że od XI w. posiadał on szerokie uprawnienia duszpasterskie) pozostawał rozwój chwały Bożej w liturgicznej modlitwie publicznej. Element liturgiczno-kontemplacyjny przeważał w duchowości Arrouaise, a zasięg ewentualnej działalności duszpasterskiej arrowezyjczyków w Polsce przełomu XII i XIII w. nie mógł być duży ze względu na małą liczbę placówek. Odzwierciedlenie go z danych późnośredniowiecznych może nas przy tym wprowadzić dodatkowo w błąd. Wiemy, że od poł. XIII w. angażowały się w prace parafialne, z pobudek czysto materialnych (powiększenie dochodów klasztorów), i zakony, nie mające dawniej nic wspólnego z „cura animarum”<sup>157</sup>. Podobnie i działalność premonstratensów w Polsce XII i XIII w. nie charakteryzowała się aktywnością duszpasterską. Odegrali tu oni przede wszystkim rolę organizatorów i kierowników ruchu zakon-

<sup>154</sup> Obie te postacie notuje nekrolog Strzelna.

<sup>155</sup> *Script. rer. Sil.*, t. II, s. 180; MPH, t. III, nr 113, 115, 133.

<sup>156</sup> Bogdan, *Egzemplcja polskich kanoników regularnych*, cz. 1, s. 284–285.

<sup>157</sup> J. Kłoczowski, *Z zagadnień funkcji społecznych cystersów w Polsce średniowiecznej*, [W:] *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata*, Poznań 1959, s. 105–126; por. [t. aut.:] *Zakony*, s. 503–504.

nego kobiet. Pogląd głoszący, iż napływ do naszego kraju kanoników reg. św. Augustyna (starego i nowego typu) to „tworzenie nowej kadry duchowieństwa diecezjalnego, związanego ściślej od miejscowego episkopatu z Rzymem”<sup>158</sup> — budzi zatem poważne wątpliwości.

Atrakcyjności społecznej klasztorów kanonickich, jak również sposobu ich oddziaływania, nie zrozumiemy bez uwzględnienia średniowiecznego obrazu świata. Wspólnoty, realizujące ideały ewangeliczne i oddane zorganizowanej modlitwie, w imieniu reszty ludzi i za tę resztę, pojmowano jako zasadniczy składnik społeczeństwa, zapewniający mu właściwe funkcjonowanie w częściach i całości. Każdy z typów takich wspólnot włączony był w określone struktury społeczeństwa chrześcijańskiego, zespolony z historyczną formacją Kościoła. Zmiany zakonne wyrażały potrzebę nowej formacji i pozostawały dla ludzi wyznacznikiem przemian, ogarniających państwo i społeczeństwo. Na świadomość ludzką oddziaływał sam nowy sposób życia ewangelicznego, odmiany rytu liturgicznego, znajdujące zwykle wyraz w sztuce i budownictwie sakralnym, nowe kulty, no i wreszcie fakt kontaktu z grupą ludzi łączącą kraj z nurtem przemian ogólnoeuropejskich. Sformułowania powyższe dotyczą zjawisk trudno uchwytnych w źródłach, mało badanych w polskiej historiografii. Wydaje się jednak, że gdy mówimy o związkach polskiego kanonikatu z postępującą reformą Kościoła, nie zawężaną do relacji instytucjonalnych między władcami, episkopatem i papieżem, zasygnalizowane zagadnienia należą do nader istotnych. I chyba w tej płaszczyźnie omawiane „ordines”, mimo że ich sprowadzenie miało miejsce w poważnej mierze w ramach programu utrzymania starego porządku, a co najwyżej adaptacji do nowych warunków i mimo że napływały w okresie, gdy w skali europejskiej straciły już swą pierwszą żarliwość i dynamizm — oddziaływały najsilniej na ludzi, przygotowując przełom XIII wieku.

---

<sup>158</sup> I. Manteuffel, *Papiestwo i cystersi*, Warszawa 1959, s. 69.